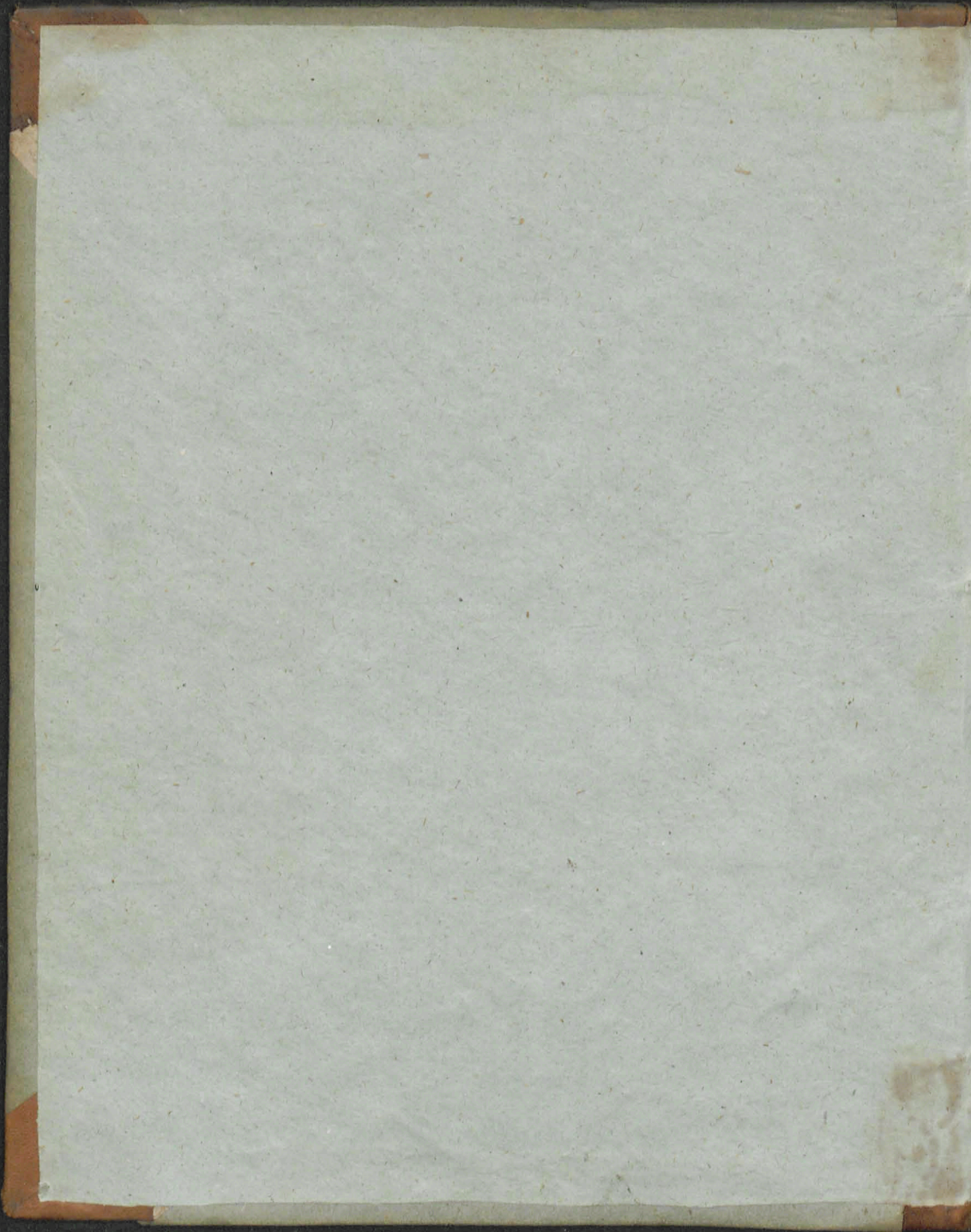


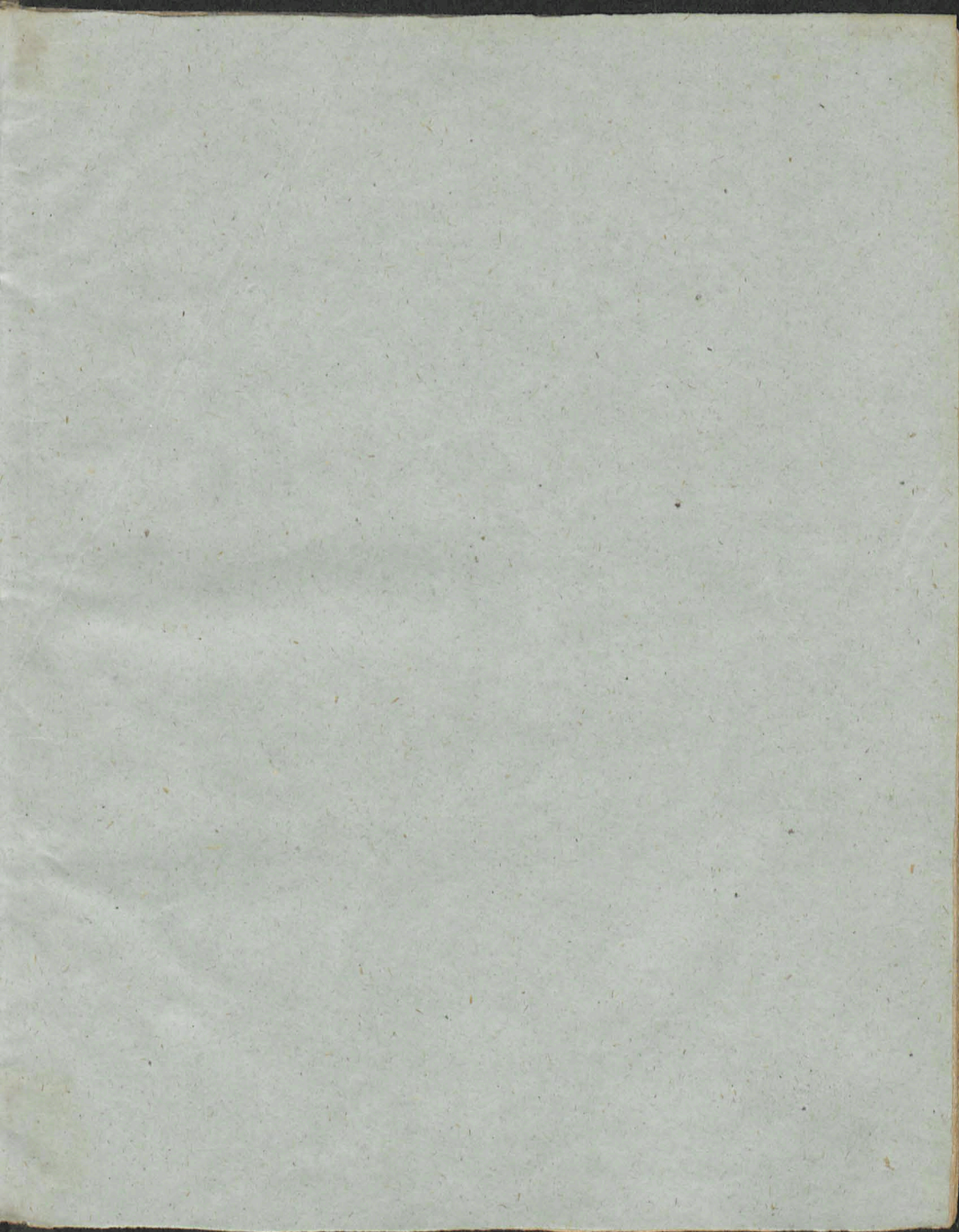
BIBLIOTEKA

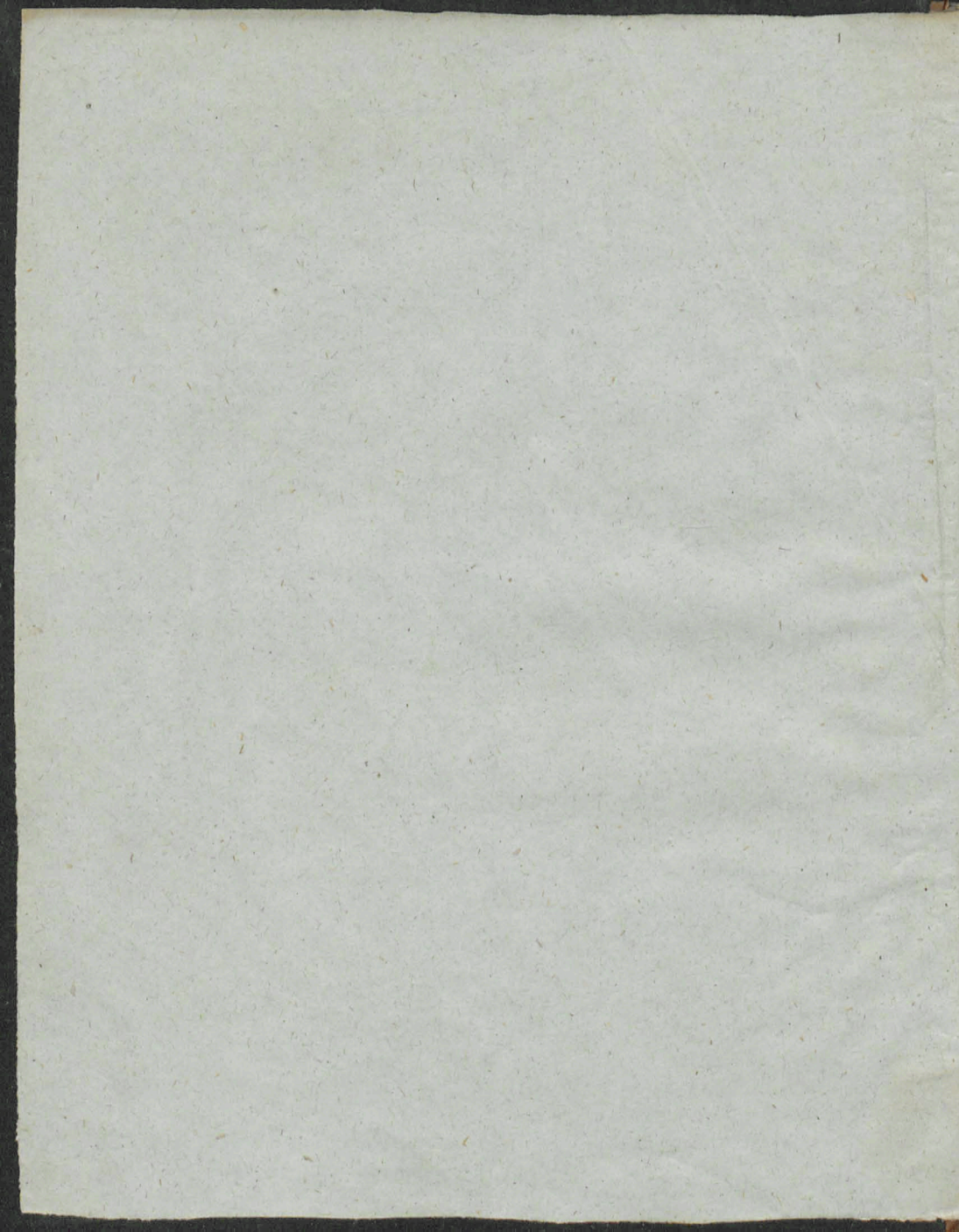
Zakl. Nar. Im. Ossolińskich

XVII

3453







# SPIZARNIA

AKTOW ROZMAITYCH

Ktore się przy Zalotach,  
Weselach, Bankietach, Pogrzebach,  
y tym podobnych inszych Zaba-  
wách, Swieckich, odpráwo-  
wác zwykły.

Wszystkim zobopolnie Stanom Swieckim, ták  
Szlách, ckim iáko y Mieszkim, á zwláś  
szesá Młodzi Szlách, y nies-  
mniecy pożyteczná.

Nie zázwe się zrekawá słowo wyrzasić może,  
Ten co temu podota, ma inż dáry Boze.

Nie wśtykich nas wczonych naturá zrodziłá;  
Insym trochę, á insym wiele, wdzieliłá.

Ganic tedy wśech rzeczy tym co potrzebuia,

Niepotrzebá: áz pierwey ich sami skosztuia.

W KRAKOWIE

W Drukárni Marciná Filipowskiego

ROKV PANSKIEGO, 1640.

16.199

❄ ❄ ❄ ❄

## D O C Z Y T E L N I K

**N**IE dziwny sie Czytelniku łaskawy, ktorego **T.**  
Bog rozumem takim obdarzył, że wszystko me-  
dlug czasu odprawić w Politice możesz: Iate prace  
moie tym oddaie, ktorych ábo rozum nadmatlony,  
ábo też czerstwyy y zdrowy będąc w przygodzie na-  
gley y predkicy, terminu požadanego dostapic nie  
może. Latwiey iako experyencya wzy, z gotowych  
drzew budowác, onie sie niestaraiać. Latwiey gdy  
gotowe Wapno, Cegła, ábo kámienie, y insza Mát-  
rya murować Rozumiem że nie wszyscy w Szkole,  
ále niektorzy za Szkoła sie wczyli, tak że iakom wy  
żey napisał. Non ex quouis ligno fit Mercurius,  
ábo iako powiadaia: Nie z káżdego Zaká bywa  
Xiadz: Niekoždy też z rekawá slowo może wy-  
trzać. Jate dytey intencyey będąc, ytowszystko  
wpatruiać, tom (comasz) zebrał przyimi za  
wdzieczne. Tym co prace szkáluią, od-  
por daiać, á sam zdrow wzywaiąć.



## Mowy przy

Młowy Pán tego w lásce swa przylawšy / oney temu w záwšicey przeciwko Domowi W. mego M. Pána checi y žygliwošci nie odmawiał. Z w tym čžego w žygladem předsiewzięcia swego przez nas žada / láski swey / o ktora y powtore prošimy zážywošy / nie oddalal przyiačielem a kleynotem z blžogostáwienštwá Pánškiego sobie dánym ktory sobie w zacnym Domu Wm. M. Pána v podobal / sobie zá syná y sluge žygliwego z niewoliti. Rozumie y známi wespót o lásce W. M. M. P. že poyžzawošy nážradzenie vežštwe / a wprzod na wychowánle y čwicešenie mlodych lat Jego Měci ná nas przyiačiot Jego Měci sobie ochotného sluge do kónčáz niewoliti / y towářištem wiecešnym přezbažyč nie bedžieš racžyl.

### *Druga Mowá o tymže, przy przyieždzie ná Wžledy.*

Jako skoro Jego Měš / pan W. doznał wielkley checi y láski W. M. Měiwego Pána / a to napřod přyzpáczywošy sie dšitelnosci / enotom / záslugem přeciwoš Kzečypospolitely zá cney šámiliey W. M. M. Pána. potym teš čhetney / y nieomyšley lásce W. M. Měiwego Pána čžásu šwiežego bedac doznawošy zášatonych ná on čžás ššter / checi zámyšlow y vslug swołch / teraz šeroce rozžarzonych vtuliti y pokrýt inž wiecey / nie može. Rozmášte štany lubžškie terminy od Boga sobie nážnacne máta / a tak iako komu Bog co do šercá podal / tego inž odmienič nie može. Nawyššy do šercá Jego Měci štany maššenskiego kondycyá podal / y droge w Dom zacny W. M. M. P. zá znášomosciá y čžestym přebýwánle nážnáčyl / do tešli Matšonka tyłko od Boga šámego / ináčey rzečš nie možeme / tyłko že šuššnie wprzod do wšelákiego vslugowánia / zášym do špownowáceniá sie z zacnym Domem y šámiliey W. M. Měiwego P. přez nas przyiačiot y slug swołch žmierza / y poniewáž wššilnie bydš wieršnym przyiačielem od Boga / znáč že nie tyłko nie lešškomyššny

afšekte



## Aktach Zalotnych.

affekt młodości, ale ani lekomyślna śądza śądpedza prośbe nąśe  
 do W. M. M. páná / ale władza Wśechmogacego iáko nas iní  
 tak y serce Jego Mći do obránia przyiáciela w Domu Wm. M.  
 Páná ordynowálá: Nad to niedawny cás iáko oddawał checi  
 y z zycłiwostí z śeżerego affektu W. M. Mćiwemu pánu / v  
 śnal także od W. M. M. p. wzáiemna láske / y powolność: śá  
 ktera iáko zy pewnym wodzem idac śmie o kleynot zacnego Do-  
 mu Wmći M. Mćiwego Páná wćieche y ozdobe rodźicielśka o  
 nierozdwoionego przyiáciela Wmći żadac y z pośera / á wñizon /  
 nośćta iáko może być prośić nie wymuiac poćiechy / żeby nie tyl-  
 kó śluga ale y synem W. M. Mćiwego Páná wśelákim zámy-  
 śtem śeżerochetnym być mogli. Trzyma z námi wespót o lásce  
 W. M. M. páná / że Wm. moy Mćiwoy Pan o cży obroćiwośy  
 na postępkí y wśćiwo wychowanie ná spráwy y poććiwo rza-  
 dzenie. Jego Mść. ná nas przyiáciol. Jego Mść prośbe sebie  
 Jego Mść do kńećá z niewolć / y onego tym o cđ prośi nabawić  
 bedzieś raczył.

### Trzecia mowá o Pánne.

**W** Szytkierzeży Mćiwoy pánie. Ktorekolwieł okragiem nie-  
 bá wysokiego / ná tych niskostíách śa ográniczone / y ocer-  
 klowáne / cokolwieł czynia y spráwia to wśytko zá rzadem y  
 dyrygowánem dwu Pánow: z ktorych ieden Bog Náywśyśy /  
 wśormowawśy drugiego / to iest / náture ábo przyrodzenie ná-  
 śe / ludźi w rózne śtany podźieliwśy / rózne im teź zabáwy / y pie-  
 czołowánia zostawiał. A iáko Rzadca mądry y potężny / ro-  
 umem cziłowielá náđ inśe stworzenia obdárzywśy / náture te-  
 go tak wśeaktowál / że náđ iey wola nieczego cziłowiel wśytnić nie  
 śmie tylko żeby byl z iey postuśeńśtwa wychelźnány / y cziolá  
 przetártego. Ci dwáwy Pánowie spráwia / żeby cziłowiel w kole-  
 iách śtanu sw<sup>o</sup>był zadržymány či spráwia aby o krotkim wieku  
 swego terminie widzac o ślawe śie śtáráł / y pámiatke po śobie ze-

## Mowy przy

stawit. A stárac sie oto ácz wedlug rozmátości stanów rozmá-  
cie moze. W Rycerstkim iednak miastwem / dzielnošcia y rownych  
po sobie zá Błogostánienštwem pánskim potomkom zostáwien-  
niem. Oto ácz dawno Jego M. P. N. stárac sie wštulac Rze-  
czypospolitey y zacnym a práwie dáleko stynącym postępkom sie  
przypátrzywszy : teraz inż wiecey zamyslow y wštelwánia záhá-  
mować nie chce / hámulca do zácherwánia ich nie májac. A to  
wšilnošć Jc<sup>o</sup> M. jest Dom zacny y Família W. M. M. pána /  
widzac go bowiem w choty Oczyste wbagácony w zaslugi Rze-  
czypospolitey / dobrze opátrzony w Potemki / torem przyobkwo-  
swoich idace / zá Błogostánienštwem pánskim hoymia rozštrze-  
wiony / nie wátpil ozwać sie sluga W. M. M. pána / że záchetny  
mi y Źyčliwemi službami Jego M. c. nimi ntegárdzác zá wies-  
cznego sluge y syna / towarzyszem do stanu przedšlawšizetego  
opátrzywszy przyiac bedzieš raczył.

## Dziękowanie zá obiecáná Pánne.

**I**ako sie przebedym rzeklo / moy M. P. że tam kedy wola nays-  
wyššiego pána przystępie zá zrzadzeniem y ordynácyá tego  
wšytko sie šťastliwie powodzi. Poniewáž on sercem ástwieká  
káždego kienie / á osobliwie w správách ráklich / ktore ástos-  
troć ácz z wielká chęcia y wprzeymošcia iednáne bywáit. Atey  
przyáciel iednak ludžskiego Narodu one tárdáć y rozrywáć  
zwoyli (dosyć) znákow woley Božey w przedšlawšizácii Jego  
M. c. postáných wdziecznie przyiac / y Jego M. iako przebedym  
przytomnego / ták y teraz osoba ále nie sercem y Źyčliwošcia od-  
ległego / trzyma ná porymo iásce W. M. M. P. że wšytkie  
tego znáki ktoremie te chce y káste W. M. M. P. przeciwo zá-  
cnemu Domowi y Jámiliey W. M. c. wóládežác bedzieš chotá /

wdzieš

## Aktach Złotnych.

wdzięcznie będą przysięci / y to co Pan Bóg teraz z obudwu stron  
sprawoi skuteżnie wyperformione.

### Drugie Dziekowanie.

**I** Władzey rzeż niemożo Mściwoy P. iedno co nie kleby powie-  
dział ieden z Poetow.

*Gdy co sam Bóg wnet sprawi cbcę, na iego zdanie  
W sytko się to słuc musi nad ludzkie mniemanie.*

Rzecz nie możemy / aby ta sprawa nie była z rzadżona dekre-  
tem Siwoyce nās w sytkich ponieważ nā żądanie Jego Mści-  
kore on sām do zacnego Domu W. M. M. Pána obrócił cheć y  
ochote / cāk przy poternym Jego Mści / iako y przy nās nie-  
zmierzonym cżośeni jest okazana. Ten sam niech sprawi / aby  
to w sytko co zaczął / w sercach stron obudwu do skutku sāmego  
elumiac przesiłdy wśelacie / kore do tego przedsiwzięcia zwy-  
kły bywał pogorowiu / przewieść racył. Co obicujemy / że  
nā cheć y w sytkach Jego Mści kore wziął przeciw zacnemu  
Domowi W. M. M. cżiwego Pána namntey niezedyżie.

### Trzecie otymże Dziekowanie.

**A** Cżo w iedn wielkie są w sercach ludzkich w tych sprawach  
kore wioda nie wśawitajności / y wātpienta / w iedn iednak  
daleko są terminy y dekret Boga wśechmogacego / kore ażby  
się wiele dokumentow pokazać mogły / on iednak opuścivsy  
czetelny dokument jest cżośu terażniayszego nam cāk z strony Wm  
Mściwego Pána iako z strony Jego Mści / od korego iesteśmy  
postami wżynioni. Niechże to w sytko skuteżnie sam do końca  
kieruje / aby Wm. M. M. cżiwoy Pan w cheć swoięj przeciwko  
Jego Mści / y Jego Mści cākże w w sytkach y przedsiwzięciu  
swoin przeciwko zacnemu Domowi W. M. M. P. skuteżnie  
erwał. Władzym iż J<sup>o</sup> M. niezedyżie namntey nie wātpiemy.

Mowá przy

Mowá przy oddawaniu Vpominkow od  
**PANA MLODEGO.**

**W** Adoma rzecz jest Mnie wielce Mćiwá Pánno że jeden drugiemu nic tak drogiego dárować niemoże / jako sam siebie / á zwlaszcá tam kiedy sie abo równość / abo też rozność / takowielk znáydnie. Ták sie wpodobálo Stworcy naywyższemu że dawšy jednemu stworielkowi moc to wšytko co oko tego záyżrzeć moze nic mu zácznieyšego nádzdrowie y żywot nie dárowal Inšego y wielšego ná cen. Gás w pomniku Jego Mósc Wmći Mćiwey Pánnie postać nie mogli ná ten / który gásu nie dárowanego z nieomylnych pewnie wyrokow Božych ofiarowal. Serce bowiem / ktore oraz y wodzá / y Páná tak skogimi slubámi zwiazálo oddal Wmći M. M. Pánnie y Wmći M. M. P. Jego Mći. nic miššego z rowney miššosci znaku nie potrzeba i eš / y temu co wielšego ošwiádeżyć nie podobna. Ale w takowym iuž zwiaštku raz sam siebie oddawšy / przyšlo mu te tu w pominki przez mie W. M. M. P. ofiarowác / z takim šf. ktem z taká žyćliwostí serce ktore iuž Wm. oddal / swiáctwem teš y sedzia / záczym že od W. M. P. wdziecznie beda przytate niewarpiemy.

Mowá przy oddawaniu Upominkow.

**A** Czkolwiek rošne sa ná swiácie šrzodki. ktorými zwoyli ludzkie miédzy soba nábywác przyiašni / došyc takžé przyezyn ktore spoleczna y štucežna przyiašni wtworzdáta / bázno wiele sposobow / ktorými šežerošć przyaštelška ošwiáczáta. Wšákžé tednáť coby áffekty ludzkie zákrtye wyražić y wykonteršfektowác mogly / trudno ználešć : Abowtem wiele dobroczynnošćí jeden dla drugiego ošwiádeža / wiele wéžynnošćí pokázute / wiele dobrodzieštw drugi žyjni : ále gdy do takich zádadkow ludzkošć przystápi z leženia z vprzeymostí / iuž nieomylnie cheći / swiádectwo bydž musi. Jego Mć P. N. z wrodzoney ludzko-

## Aktach Złotnych.

ści ten wspominek przez mne posyła W. M. M. P. życząc aby ten który serce tego ku Wmci mej Młowej Pannie dyrygował hojnie lasła / y szędrobliwemi dobrodziejstwami / obfitami pościami / na cędy pomysłne obmyślał.

### Trzecia mowa przy oddawaniu Vpominkow.

**R**óżne rzeczy epistoliczysy / pisza o dwóch / którzy rzeczy bärzo trudnych sobie zadali / jeden z nich wälłował / żeby okłento przeciwko sercu ludzkiemu / drugi w wierzchu głow / tedy sie myśli ludzkie zäsädzala bydz mogło. Niewiem czy słusne sąbosci / miłosć lednak przyściasła szęra y wprzeyma / cos teści niepodobnego / tedy większego sobie życzy / to teści / aby przyścitel przyścitelowi w podobanem / serce włdowe dla o ewladęnta miłosći przeciwko niemu zäwżetercy pokazac mogł. Jednak iż ta rzecz samemu Bogu nalezy : w niedoskonłosci ludzkiej to sie znayduie / iż chce swole zewnetrzne przeciwko przyścitelom powterzcheronymi znakami wyrażac zwykli : Toż wżynic y zätym przykladem teści przyszlo Jego Mci Panna V. Ktery zämyśly swe do szęśliwego skutku przywiesc wstulac / chcei swey wprzeymey y miłosći serdeczney przeciwko W. M. M. P. przez te wspominki / pokazuc nie wotplac ze wdżisznie od Wmci Młowej Panny beda przyszete.

Te wšytkie mowy maia bydz dyrygowane przy rożnych cęci od Panä młodego ofiarowanin , y przy iäkimkolwiek wspominkow , abo podarunkow oddawaniu : mogae stosowac wspominkow skutek, y istotę iäko sie nizey napisze.

### Mowa przy dziekowaniu za Vpominki,

z strony PANNY.

**W** Acpić nie możemy Młowej Pannie o tym by namnley / cos W. M. Młowy pan powiedziało w mowie swojej, że nie cę  
B  
Kowc



## Oddawaniu Marcypanow.

mała / ale też y rzeczem gorzkim przyrósł wrodziona ebcymnie  
 wdzieczny smak w wściech ludzkich zesławoniac. Tymże ludzic  
 tami tych bratow w przyjaźni żyłocy / na spólnych wściech ebcyfio  
 wac się zwykli. Jednakże się w nas nie znaydnie / za wyjątkiem  
 przodkow naszych bytliwosci y wprzeymosci infami (spesobami te-  
 onane bywala: Za czym Jego M. P. choć y bytliwosci swoie  
 le / teraz pozurwałac się w pewinności swoiey / tey gotowosci pos-  
 slug owtolubzenia moze się puścić ntechćci taktimi słodkościami  
 iaktie pod ten czas bybż mogly / zrak bytliwosci swatrey Wm.  
 M. M. ciwa Panna nie tak licho znali / iako choć y wprzeymosci  
 odia J. M. przeciwoło sobie wroscialac / wdziegnia to co na przedce  
 pso ten czas abybż moglo przytial, Jego M. P. iako prawy przy-  
 iactel y sluga powolny W. M. M. Panny / y wscykliwego zacnego  
 Domu Wm. Tego sobie prz; tym byczy / aby na tak fortunnym  
 fundamencie choć y przyjaźni W. M. M. P. także y zacney Sa-  
 milley wscelacie wslugi Jego M. P. pieceterowane / w charkliwey  
 wprzeymosci ogruntowane byty / żeby za czasow przyszlych klo-  
 potow y przeciwnych czasow przykrosci w polubdaney smak bytli-  
 wosci swoiey vzial obrocone / a pomyselna wdzieczney choć Wm.  
 M. M. P. także w zacney pociecha wtwierdzone tak w ofienim  
 bezodcia biegu swego zalecone widzial / żeby tu a nie indziej w zas-  
 cny Domu W. M. M. Panny / to (co nieomylnie Bog prze-  
 yzsal) serzymawşy wdzieczna się chacta Wm. moiey M. P. y  
 wscykliwego zacnego Domu Wm. mogli ciefyć. Uasfiatet pro-  
 si, abyz Wm. M. M. ciwa Pan ochranialac zdrowia swego / na  
 mietyce potraw grubych / słodkościami tymi smak swoy zabawi-  
 ta a powolności Jego M. P. gardzić nte raczyla.

## Drugie oddawanie Marcypanow.

Sam to tak zwyklay nteście moy M. Pan / że ten który się oazyie  
 choc sioda / wsceladich futra do tego spesobow / iakoby mogli  
B 2
w illey

## Mowá przy

wonley doskonałe opływać. Aż biata pieć z dwoje przodkowała  
 we w sycich serca ludzkiego zamysły / gdy dla try lasi wiele  
 młody czyniá. A śladźtey kwoli pólce nie nowina, cym ktorych  
 Zupido trzymá / kto się w zim kocha / w tym swoje myśli topi.  
 Wład to. Je y serce tak sie bawirá do kedy mu plac y wrofele myśli  
 zapisały. Miłość y ogień koch kiedy zardá / Aż przyśluga  
 wpełaka przyjaźń sobie ściele. á choć wdziałność i samey porrze  
 buie. Jego M. P. N. á przyjaciel moy wiekt: ná tásce W. Młóci  
 P. y zacnego Domu Wmóci w sycie poctechy swoje zasádzí w sycy  
 zyciwością y infemi zasługami ona sobie pozyská wiele práda  
 gnie. Wiecey to chwile wyśięgáta. y powinność sámá káta ná  
 złość tym cásiem dźsáta pokrąszenym / gdy post ná stole misfo  
 puśt ná bchodzi. á zrey wleczery Káptona iuz z stolu wypycha /  
 feby ná odwiecz stódkości osobne przyniesione byly / kóre kwoli o  
 chrentenia zdrowia sa zrobione. Te ná ten cás Wm. M. M.  
 P. nie ták w tych blábych przysmakách / takó w samey zyciwoś  
 cci Jego M. smák swoy wraży w sycy / to co z chcié pochodzi ná  
 ten cás przytác raczyłá do tad aś Pan Bog da infá pogoda. w  
 blábych zamysłách serca Jego M. do pozyskánta wleczney chcié  
 Wm. M. M. pána y w syciego zacnego Domu Wm. koremu  
 takó rad stáły ták y uszy sobie je áni ná pęzeróśel swoicy bedzte  
 fwántkewal áni ná poctechách swoich sie omýli. A zá nim co  
 infego Fortuna przyniesie. Prośáta ná to imieniem Jego M.  
 Wmóci moicy M. Pánuy / y w syciego grona cewarzypel Wuz  
 moicy Młówey Pánuy.

## Dziekowánie zá Marcypany od Pánuy.

**P**rzysmaká Cudzoziámstie / ábo raczy cwoce Kálabrystie  
 kores Wmóci M. pan w pómniá / nie nie sa z daleká takó to  
 co ná stole bázstey y pocy ctefny śnads y w smaku bedzie przodko  
 wáto. Abowiem te st dycy / choć pod cás rośny ch smákw  
 z wófele wlecyse máta. Wáwet choćby też co gózie ná stódkého  
 bylo



## Oddawaniu Marcypanow.

było namilsey Wyrozyzny zdrowie Kasel bywa. A nadawszystko / ta  
 wprzeymość samá / z teorey to pochodzi / znać dale / że zobopolna  
 przyjaźń powinnymi znakami chęci y żywliwości uwierdzona  
 bywa. Będzym powinność to samá wyćlogá / to y samó przyrodze-  
 nie w ludziach sprawuje / że iáko obraźd wśelaka gniew y niená-  
 wóść rodzi / eż przyjaźń y wężynność káżdego / że z chęci pocho-  
 dzi / eż chęćto prosi insey / nagrody iáko wśelakley żywliwości /  
 y chęci Jęgo Mści wdzięczna zdrowie była / eż y te słodkości zá-  
 dozwolentem tych pod teorey wśeladze y postępnóstwem byte  
 Jęgo Mści od Jęgo Mści wdzięcznie przystymie. Bó to iáste Ję-  
 M. teoreo ochraniałac zdrowia Jęgo Mści potraw grubych Jęgo  
 Mści broni / znieżynymi smaki Jęgo Mści zabawiałac swoiádkami  
 powolności swotey chęci swey potwierdza / á zátym przystymá-  
 mi wespót Jęgo Mści eżstowác raży. Czego y či / teorey  
 pełni w tym rozkazanie / wdzięczni beda przystymie. A to zá znać  
 chęci Jęgo Mści przeciwko sobie / eż chęćto ta iáste Jęgo Mści  
 zá káżda pogoda nagrodzić gotowi zstawaia.

### Mowa przy dziekowaniu zá Marcypany, od PANNY.

**D**obre to był niektóry z madych powieździal / Moy Mściwy  
 p. że miłość jest iáko Magnes / teorey ewárde żelazo poćloga  
 zá soba / znaktem powinney wdzięczności y wprzeymości. Abo  
 wśem eż / miłość tymże sposobem ludzi do zobopolnego przyidini  
 y żywliwości iednania poćloga / eż przyjaźń / y słazery affekt w  
 ludzkich chęćiach zstawaie / A iáko nié wátpić nie moze / wś-  
 dze że ten pośar / usze z kámu pśedzi / Bó iáko ówiáć náśial / eż  
 y pierwśy y potowmi ludzie nigdy bez swoich affektow nie byli /  
 y nie był żaden teoreyby sobie tym towárem sirocá nie obćiażył.  
 Jęgo Mści panna A iáko z przestradu Sledzi z kápuśta oba-  
 czył / nie moze iedno wdzięczna bydz tey chęci Jęgo Mści / á  
 przy tym tey znáki wdzięcznie przystymowác / że ta Jęgo Mści y



## Mowy przy

przy *Ustępowaniu* i *teście zachowania* / y *potraw* grubych bro-  
niac *flazy* *ziadła* *Jey* *Młci* *prze*strzega: *synac* *smak* *zaczny* *w*  
*powolności* *swoy* / *za* *ktora* *laska* *Jch* *Młc* / *z* *re*skazania *rych* *bro-*  
*rych* *w*oley *y* *przy*kazania *prze*strzega / *w*spolek / *y* *z* *nimi* *prze*  
*znie* *pod*zielnawoſty / *na* *te*ż *prze*ſmiał *pro*ci / *ty*ż *ca*by *P.* *Wog*  
*re*checi *Jego* *Młci* *w* *wie*żne *po*ciachy *obro*cić *ra*żył.

## *Mowy przy oddawaniu Panny w Lożnicy.*

**N**aytęperpe *Prawo* / *y* *nada*wawęſty *ſakon* / *od* *po*czatku  
*świ*łata *wy*dadny *by*ł / *od* *Świ*toce *w*oſy *te*kiego *świ*łata *w* *Ka-*  
*u* / *aby* *świ*tel *w* *M*alſenſkich *gr*anicach *lata* *ſwo*le *prze*wo-  
*d*ził. *Ab*owem *tam*że *z*drac *nay*piętoſtemu *rod*zaw *lud*zkio-  
*go* *O*ycu *w*eſele *ſpr*awit. *K*tory *ſtan* *świ*toce *ob*lony *lata* *od* *ſa-*  
*me*go *po*ſtawowony *Wog* / *nie* *cy*łto *y* *Ch*rzeſciſtwa *w*oſy *te*kie-  
*go* / *ale* *y* *po* *wie*łkſzy *świ*łata *mia*ł *ſwo*le *po*wagi. *U*te  
*god*ziło *ſie* *kie*dyś *te*dnio *w* *M*alſenſkwole *z*ylacy *W*ſiary *Wog*  
*ſyn*ci: *A* *nawet* *tam* *ka*by *ſie* *ch*wala *Wog* *od* *pr*awowala *by-*  
*w*ala: *M*łodziency *y* *panny* *pro*ci *Ko*ſciota / *cy*łto *mo*dlony *od*  
*pr*awowala: *A* *nawet* *w* *Świ*toce *M*łodzi *ſakon* *po*  
*ſi*adala. *N*e *de*puſczyły *E*gyptſkie *pr*awa / *cy*łto *ſon*dy *w*o  
*K*adzio *y* *ſon*acie *ſi*adala. *N*e *g*ym *ł*żali *ta* *cz*ęść *ſtan*ow *ta*  
*mu* *od* *po*gan *w*yradzona *by*wala: *Co*ś *e* *nim* *te*dy *de*bry *K*  
*ch*oliſ *ro*zumiał: *K*ceż *nad* *Świ*toce *laska* *te*ſt *z*aczności *ſtan*ow *te*  
*go* / *y* *nie* *bez* *przy*gyny *S*akramentu *ten* *ob*chod *naz*wany *by*  
*wa* / *przy*ſmiał *ſie* *nowa* *laska* / *y* *nowa* *bl*ogostawieſtwa *Wog*:  
*w* *wo*powieda *ſie* *prze*ſmierze *ſtan*ow *y* *po*kojem *te*go / *w*oſpawo *ſie*  
*w* *zakon* *nie* *gr*aniczony / *o* *cy*łto *świ*doſty *prze*ſięga *y* *z*woleſt  
*nie* *ro*zowadny *a*ż *do* *świ*erci: *W*ierzo *ſie* *prze*ſiadeł *w* *rowa*  
*ry*ſtwa *ſe*żaćcia *do*ſy *w*oſnego *w*oſkalego: *p*ełni *ſie* *re*ſkazanie  
*W*łazy *ry*ſtego *pan*a. *C*zego *w*oſy *te*kiego *ut*wole *ro*zdać *nie* *mo*że  
*te*dnio *ſon*ta *prze*zaczny *n*adziacie *y* *po*wyſlych *po*ciach. *Świ*  
*ta* *te*dy *y* *z*aczni *Ko*dzioce *w* *te*ym *prze*woley *Wog* / *y* *prze*wierzala

## Oddawaniu Panny.

Iac tego co za B. Spłakim zwozkie w ślubny skutek wzięło. O  
 dawkiac z ręką swą przez mię służy / y powinnoego swego do re-  
 bi Wmci Corte swa wlochana / oddala nadrośpa perle serdeczney  
 starbnicy / oddala krew swoie wlabiona / z krewa wiema zaony  
 Kozdielec na Wmci prawo y rpec swoie : Też cym y Jey Mśc  
 Kozdielec / Ktozey sie tak zda / takoby dafie swoley potowice  
 Wmci wdzietla : Oddate z nta cily wstyd Panienki / a ledwole  
 bym nie rzeki Anyski : Oddate z nta obfite cnot grono / w kora  
 rzech troizona y wychowana byli : oddate potora y postawienstwo  
 z nta wofelacie / a on obwufi tako na wlasne dzietci / oboie z Kozdi-  
 cow spolne klaba Błogosławienstwo swoie na dingo szesliwe  
 iata. Wlotać tedy Wmć moy Mćroy Pan zachnych Kozdi-  
 cow Corte za towarzyśpa y przyačtela wle. nego / wiedziec y por-  
 aniec na to bedziec raczył / se sobie rowna w wstydliw Młajons  
 do porinnieś : bywalo w tym gnieśdzie nieintercalney słowy hoy  
 na obfite w nte : bywalo nad tym Domem zndznie Błogosławie-  
 stwo Panie. Nie nowina w ntem była posiadac y stółki w  
 Senacie : nte nowina / y hoyca Wyżynie przysług. Czo  
 zgola tako niszczonym wrodzemu / tak y na wacinyu wychowa-  
 nia nic nigdy nie zeszlo : Baczmy peroni tego stanu z powin-  
 nym wważeniem przystepowac raczył / tak y towarzyśpa tego ob-  
 Pana Boga przyrzeczonego sobie / z przysloyna wdzietnoscia z  
 rak Kozdicow oddberac / w powinności swoley Wmć pozuwac  
 se bedziec chital. A takos Wmć skatecznym sercem to coś  
 przisiagi / trzymac / tak y w wprzymey miłości / powinnoego w  
 szanowania bedziec chital pozostawac. Ne y Seworzycieio  
 wli słow swoich / y poslubionemu przyačtelowi wiśry y miłości  
 dingo fortunna dotrzywasi. Baczmy aby Pan Bog błogosła-  
 wil / aby Kozdica miłowali / y oddany przyačtel wstagerowal / y  
 Doma wofelakim počechami napelnial y w zobopolnym rctunku  
 abyście Wmć oboie szesnie na swolocie las spoych biez miell  
 wprzymie zychymy.

Dziśto

Mowy przy

*Dziękowanie za Pánne w Loźnicy.*

**M**Jedzy wſykietmi affektami ktorym pan Bog nieśmiertelna duſza w ſkazitelnym ciele náſzym ograniczył raczył miłość naryprzednieyſzym y narypoteżnieyſzym modrzy názywáli: A nie bez przyczyny: bo co teſt / coſ tey ciepłego r coſ nie podobnego r do czegoſ ta ludźi nie przywodziła r Goracy teſt zwiolzeł przyiaźni pokrewney / ktora bliſkie zpowinowácence za ſoba przynosi. Bo krew to ſamá tak w człowieku ſpráwuje / ſe Dzieci ſyná / Matka córke / brat brata ſerdecznie miłuje / y ta miłość roſi ioga ſie wſedy / gdzie krowie ſwey wrodzoney znał taki znayduje. Bywa y między rożnymi we krwi / á ſnadzy y między obcy mi poteżny przyiaćielſki zwiolzek náw miłość iednak y ziednoſzenie ſerc dworgá w iedno ciało ſpoientu Matżeńſkim rozumieć należy / nikt affektu nie vznał w mocy gorętszego. Już ſie tu w tym węźle y ſamemu przyrodzeniu takis gwale bżiere. Wſtepuje miłość oná po częſci ktora Córka ná przeciwko Rodzicielece ſwey miáta ktorey wſtepujac do matjeńſká ſie wlaſe / y temu za wola Boſa y Rodzicow cale ſie oddá / czego ſámego nieſpráwnie te dno od Boga zrodzona miłość / wdzięcznoſć / ktorey ſamí Rodzicy wydziać. Ja ktory ná cen plac takich poćtech wſtepuje / ilem znáciomoćia y częſtym obcowánieu záſiac mogli / rozumiem ſe Jego M. P. A. y zacnego zrodzenia / y piekney ſlawy z poſtępkow wyſotich / wielkhey ſlawy godzien. O ktorego zacney ſámilley wywodow / ſadnych mi tu nie potrzeba / boſcieſie W. dawno wprzod z tym poráchoráli w taki Dom / y komuſcie M. u. namilſie dñećle ſwete oddać mielt. Pánne Bogu tedy náprzod / á potym zacnym Jch M. Rodzicom zá tak miłego y wlechanego we wſykietim rownego ſabia rowarzyſá y przyiaćielá namilſzego bżielnie obteculacnie tylko kocháć ſie / czéć y ſánowáć ále y powinney wdzięcznoſć tak przeciwko zacnym Rodzicom ktore bżis zá ſwe wlaſne przynmie / y onym cálo powolnoſć ſy  
nowſta

## Oddawaniu Panny.

nowskie postuſzeńſtwo ofiarując jako y przeciw poſlubionej Ma-  
łonce/ Ktory do śmierci wiary y miłości doerzymać teſt za pomo-  
ca Boża gotow nigdy wſtawoć nie będzie pewna nądzicieł młacie-  
ſe y z tad zacnego W. M. M. P. z powinowacenia y z tego iuż  
nterozerwanego przyſtaćciela ſwego Wmć. y ſamego ſiebie wſe-  
łkami poćci chymi y wſługami nąćieſzy. Niech da Pan Bog  
aby na długie lata wſpol z tym ob P. Bogą y Wm. M. P. P. P. P.  
przyſtaćciela ſobie danym na długie lata wſpolnym błogoſt-  
wieńſtwie kwitnacych dni ſwoich z ſoba wſoto zażyłi a Wmć  
poćciech z a ſy przynioſzy y zacnego potomka Dom ten zacny  
rozſzerzającego za błogoſtawieńſtwem Pańſkim wyda y.

### Druga mowa przy oddawaniu Panny w Lożnicy.

**N**Jenowina między ludźmi korzy na wyobrażenie Boże ſtwo-  
żeni ſo różnymi ſpoſobami nabywoć przyjaźni Młoy M.  
P. Jednak między nami Ktorych jeden Chrzeſt / jednā wiara  
między ſoba wiąże / inſzego nie nabywania przyjaźni wwojąc  
niepotrzebā jako to że kto ſie ſumieniem przyſtaćciela wiąże re-  
ſnemu ſzczęściu y nieſzczęściu dogodom y wczynności doſtatkem  
podległy bydy muſi. Co wſytko ſam wſzel Małżeńſki ponosi  
Ktory ſumienie wmyſł doſywoćne ſamille zlaćz / z tad bo-  
wiem ſe nie tylko poſtanowiony od Boga ale y z tad ſe ſie zapo-  
mnieć niemoż: bo jako ten Ktory Krew żyje w dom ſwoy przy-  
mnie / zapomnieć nie może tego od Kogo przyniute żyćliwoſci /  
y wprzymoſci. Tego ochoty trudno zapomnieć / poćciechy Kto-  
ra w ożach trudno zantedbać / roſkoſy Ktora w Domu trudno do-  
puſcić / ozdoby Ktorey pełno trudno poniechać / Ten przeto ſam  
wſzel teſt w życiu ludzkim Ktory ſamā śmierć rozſcina. Ale przy  
wſotym trefunku Swiętych Aktow nie wſpomina. Tym  
wſzem poćciechy Jego M. P. U. obwioſać ſie Wm. M. M.

## Mowá przy

P. raczył z Domem y Família zacna przyjaśń w chodząc: Ktora  
 Jch Włc, włásna krowa oswoladziła. A to przytawšy wšilnie  
 staranie Wmci wáskrow swa w Dom Wmci narperwionyšy  
 zakład chcey przyjaśni swey. Rozwazpi abys Wmśc tego o  
 cos sie starał doskonále przywować niemial wdziczenie. Roz-  
 wozdzic sie otym niechce wywodzić tej Família, y wspominać  
 zacnego Domu tego Tytuly one takke powtarzając ná Koresimy sa-  
 mi pátrzyli o zdoby niewolam by potrzeba. Ciby tego tylko słuchac  
 mieli Ktorzy z umyślnego takiego niedbałšwa o ludzi ch ozdoo-  
 bách sie niepytalo. Ale żeby wspomniec: co bylo Dziadów / Prá-  
 dziadów Domu tego / jest záprawda nie tych lat dopiero nášy ch  
 dášy w Dom ten Senatorškie Scotki / tak y Urzedy znaćne  
 po Liniey Cćiesny Syn wnuka Wnuk potomka spłodziwošy  
 cnota Dom ten ozdobili: Zobu stron Kycerstwego Kola / bo do-  
 stónošci záwse sobie szukali.

*Tu może wyliszyc niektorych  
 sprawy y dzieie. Niechay góšcie chce / by naniedbałšy záyrzy-  
 niech poyrzy ná Ktora chce Família. Czy ná pátrzyć sie może y  
 labšy w Rádžie madrych y w Kycerstwie oddzielenych w Czešy-  
 šy ch sprawách bieglych / y w cšudzych wiadomých: wiec y w  
 mestwote znaćnych y v pp. swoich wšlety ch w dešlákách ob-  
 širniacy ch inšy ch niewšpomindiac w Do° tym sławney pámićci*

*Tu kogo z przodkow wspomniec. Wywaršy inšy ch co pá-  
 miatáto wiek tego. Aza y zá mlodošćiego nádešlawáto stro-  
 mnošći: Aza y mešti wiel nie zášyl dšielnošći: Azaš bedšy wo-  
 láta swolley doskonálej madrošći: Azaš wšytkie cšasy powina-  
 ney ku Bogu ošwiádženia wiary: y dla czego temu Pan Bog  
 dni bešesliwote škonězyc dáł. Ale šlugo nie przedšlúšiac mowey  
 moley Wmci moy W. P. góšiele' wiel w powinowáctwote tym  
 ošy obroćiš / cćiešyć sie z námi y rádewošć spolem mošeš. Štey  
 pokrewenošći tak z náy porzadneyšfego Ogrodá y wonnošći w dšle-  
 cney žiol y owocu roštokšny ch drzew spodžierwać sie mošeš. Ná-  
 my y my pewnie obćectwać sobie takobyšny ná to pátrzáli / že*

y nám

## Oddawaniu Panny.

y nam wiele osoba W. a przytym zácneho Domu Wmci / nie  
tylko poótechy / ale y ozdoby w spoleżney pokrewności przybe  
dzis. Na ten czas ktora zacny Bápian przeşegnał / rás Wmci.  
wóziac z reku moich Matkonce / Pan Bog zátym / to wşytko coş  
zrzadzisł niech ná dlugie lata Błogosław i.

### *Dziekowanie zá Pánne w Lożnicy.*

**W** Jezu słow niepotrzeba M. M. P. względem tego / coş  
Wmci moy Mciwy Pan powiedziat / zestan Matżeniłki  
ktory przyzánia tednány a przyşiego potwierdzony bywa / tá  
ko wielkiej waży iost tak też wielkiego wşánowania / y wiernego  
záchowywania potrzebuie. Nawet y to co zrzadzenia Bożego  
we wşytkich niemal kreaturách záchowuje się / że rowny rowne  
go záwóse sobie przyaciela szuka / iáko z przeciwołá między nieros  
wnemi óczym experiencya sámá ówiádeży niezgodá y niezformoşć  
się znáyduie. Jego M. P. wiedziat dobrze o zacnych záoşie sprá  
wach y postepkach Domu tego / nie táyne mu y wielkie záşlugi  
przeciwołó Rzeczypospolitey. y oyezysnie náşey / iáwno mu byty  
tey zacney Fámiliey z ktorey iáko z Ogrodá dobrze sporzadzone  
go kwiat ten sobie zá zrzadzeniem Bożym wlubiony obrat cnota  
y sławo dáleko stynaca poózuwa się y w tym J. M. z tym się roş  
głáşác niechac / co Bogu y przyacielowi swojemu w Domu Bo  
żym obiecat / poózuwa się y w tym że iáko kwitnacym y mló  
dyw w wielku swoim dobrze wychowaný y wycwióżony byl / iáca  
swoie doşráł się ná postúdzie / Rzeczypospolitey trawiac / tak y ná  
potym aby teyże sławy y wóżciwoşci przeciwołó zacnemu Domo  
wi y Fámiliey Wmci M. M. P. zá pomoca Boża przeszrzegác  
mogli. Rozşerzáiácie tu z Genealogia Jego M. niechce gdyż / to  
Wmci dobrze wprzóbowpátrzyli wvazáiáac y przódkow Jego M.  
przeciwołó Rzeczypospolitey záşlugi / y Jego M. postepki y chcei  
przeciwołó sobie y zacnemu Domowi y Fámiliey Wmci zá chc  
y iáste W. M. M. P. iuf iáko Rodzicom y pokrewnym swoim

## Mowá przy

wiele: przez mia dzieknie / Bleynot Wmci wubiony á sobie na ten czas ebdany nád zdrowie swodie przekláda / žyjac sobie tego od Tlay wyššiego pána aby w trod im czasie / zá blagoslawiúš swemitego zacney Familiey Domu Wmci mego Mctwego p. počtechy y ozdobe mogli rozmnašat.

### *Mowá przy oddawániu Wienca.*

**Z** Wyešay ten byl v Lacedemonešytkow M. M. P. že Miodziššicom Pánnny Wience ebdawády tym ktorzy záciagi y zawody pewne do dostáplenia slawy y dla otrzymaná lasti ná náznážených plácách y terminách odprawewálli / á který predšym blegiem pterwey do mleyšea náznáženého dobiesal. Každawiec swego pátršáiac / tamž náš zwoyéššwa y wygráney przyá. tážni Wiencom obšyláta. Owo žgotá wotenieš záwošše značyli peronite šežášele y počtechy / y w rozmáleych šwántách zá pálnie záwošše vchodžil. V nas Oyežyššym šposobem Miodziššicy Pánnom zwoyšli wience oddawáe / ktore záctiem sa Pántenššiey ežyššošči y deššoynečči / chečia zobopolnie nágradžany bywa Jego Mošš. P. V. wysčigájac šiož wiela inšých do lasti y mišošči W. M. M. P. niechcac báe sie z rewiennikew swelch p. przedžie / do pošyššánia przyššáni Wmci / nie tylko w przedšewžietym štarania swego blegu nie vřšawa / ále y tym Wiance. ktiem šežeroš y vprzežymošči oewiadeššáiac proš ábyš go Wm. ná roššwitelých štronách fortunnie noššá. Á ná ten čas šledy mu wšpomíná ná nádželeš před inšemtwyššočéž fortuna. Ka. že žyčy sobie tego ábyš Wm. nie z Lewáandy abo z Rozmáry nu ále z obšeych počtechy wvity náž náš pošyššáney lasti swelcy gotowátaš.

### *Druga mowá przy oddawániu Wienca.*

**W** Jele znašew y checi ošwádečenta zážywa ewolát terážničy / by M. P. wynašydile rožnež náš nábywánia šob ešpry



## Oddawaniu Wiencá.

łaćiałá: wiele było v rożnych Narodow sposobow oświadczenia  
cheći miłości przyjaćielstey / ktorých ja ( ponieważ te History-  
cy dostatecznie opisali) ná ten czas wywodzić niechce / naype-  
wnieyszy záwse jest okragty v pominek / ktorý z rownych y v  
ćieśnych Ziól wivity bywa / ten bowiem wzgledem okragłości  
swey iakoby przodku y Końca niemájac nie vstála / cheć y przy-  
jaźni tegoż w Wyceystych Krátnách nášych przyjaćiel przyjaćieľa  
sobie tednáś v pominku zázywáć zwykł: od ktorego zwoyżáiu  
Jego M. P. U. nieodstepuac. W. M. M. P. ná znak cheći y  
vprzymości sweley ktorey nigdy rozrywáć niechce / przez mie  
oddáte: żyjąc sobie tego ábys W. M. M. P. iego vstugi wdzie-  
cznie przytawšy / nástáte tego wvitego wvonnosci y žielonosci  
w długie láta kwitnac y poćiech rożnych w láscie swey Jego M.  
chewáć kwitnac moglá.

### Oddawanie V pominkow Pánnie Młodey.

**I**ako rośne stany ná świecie sie znáydula / ták teź rożnymi spo-  
sobámi láski y przyjaźni miedzy soba nábywáć zwykli: inšy  
ludzkości sercá sobie z niewoláto / inšych przyrodzenia pestepka-  
mi y przymiotámi w przyjaźni w towarzystwo w práwne / in-  
šych vprzymość y obyćáte zálecaćacego / inšych znakámi pe-  
wierzchowynymi / zwlászczá podárunkámi záchewánia nábywáć  
všilnia. Abowtem gdsie przyjaźń wyšey pomienionemé rzeczá-  
mi nie jest określona sposobámi trudná / státečna y gruncetwó-  
niá przyjaźni Wmći. Jego M. P. U. stáćáta sie mólac J. M.  
zdawná w zachowániu z zacnemí przodkámi Wmći. M. P. by-  
ćy sobie žeby y šejera przyjaźni nie tylko Wmći M. P. záwdžá-  
ćyć / ale y v pominkem tym oświadczyć nieśátechal e wlektó  
zrod J. M. poćiecho odnosi / je sie šámitie šárožycie z soba ta-  
cis. Ktorých zástugi wlektými nie zápomniéni w Rzeźby po-  
spolstey zostáwuiéš przy którym zláżenia żyćy J. M. áby to

## Mowy przy

ktory Wmci M. M. P. w to nierozdzielne towarzystwo zwi-  
szal choyna lasto szjedroblewemi dobrodziejstwoy obfitemi po-  
ciechami na czas potomme obmyślawał.

### Oddawanie w pominkow, pod czas Swietá Jmienia P. Młodey.

**Z** pokrewney powinności / y tak z bliskiego powiowac w a-  
zwiaisku Jego M. M. P. za spólna sobie pocieche poży-  
tując ten wesoly Wm. M. P. fest żywy wprzeymym sercem / y  
winšnie pomysłnych nadsłusze Łata pociech / oświetadzając  
to powierzchnych tych Wpominkow / ktore na ten czas przez mi-  
osłarwie znakiem. Proszac abyś Wm. M. M. P. ten znał z szę-  
rego affektu przyjdźni przylawby / tego w pamiętney przyjdźni  
chować raż yś.

### Oddawanie w pominkow przy Weselu,

**K**tośkolwiek sie przypatrzy wesolemu y zacnemu temu Akto-  
go wшыckiego światá Tworce sprawa / gdzieś za sprawa miło-  
ści jako serca y myśli wzajemnie sie łączą. Tak za biogostá-  
wienštwem Pánškim šamily y zacnych stawá sie zjednošenie.  
Ma każda sprawa Boža podziwienie swoje / osobliwše jedná-  
ta ktora nieznané zgronadza / odlegle jednozy przeciwne  
zgadza / checi rozmnaza / škrości wymnie / radości przyškie / y  
wшыkto dobre rodzi. Wdzieczna eś z zgodnych animušow / zár-  
monia gdzie jedná wola / zgodna miłość / y nierozzerwane pomy-  
šlenie sie znayduie / stąpnie tedy Akt ten wizerunkiem szęšćcia  
y pociech Wmci mego M. P. nazwany być moze : bo šeš Wmci  
mota Mšowa Pánná w škole cnot wšelálich wyćwicžona / to nie  
tylko za kłeynot y pomnoženie dalšych szęšćliwosci / ale y za  
znał wielkley miłości zacnych rodzicow swieich / Matšonkowi  
šwemu oddana badac / staw ten żyćla dobrzes Wmci. moi M.

## Oddawaniu Vpominkow.

P. w sercu swoim w wolerdzita / Ktory jest znakiem y swiadczeniem  
dżwoney Boskiej opatrzonosci / Jteby wyraki Boskie czasu ni  
nieyffego szczęśliwie paby / Jego M. Pan A. maiać zdawna  
zawzięte z Prządami W. M. N. P. zachowanie pęctechs no  
wey nowego postanowienia Akcessyey odnosi / tym vpominkiem  
iako pieczęcia affektu swego ene Wmci. M. N. P. oświadcza  
winfuiac Wmci M. N. P. przy długu dobrym zdrowiu w po  
myślnych pōciach szczęśliwego pomodzenia / od tego Ktory  
Sprawca y Dyrektorem tey sprawy y Aktu zasnego bydź rażył.

## Dziękowanie za Vpominki.

Rzec nie możemy inaczej moy M. P. żeby to co się to stało  
niebyło zrzadzenia Pánstkiego sprawiono / Ktory tak różne  
nie tylko pokrewności y wosfeldkiej przyiaźni z wiościami / ale  
czasem y odległości młayszą dwóie w ledno zwykl lednożyć ser  
ca wielkiego to jest niżeli tu na ziemi znaleźć się może / rozumu  
dżtelo. Co im pilniey J. M. P. A. w siebie wważa / tym ston  
nieyffym sercem wyrokiem Bożym pewinna część czyniac / y we  
dług nich wola swote miarłowac / pánstkiem wstydem odkryć /  
powolność swote Jego M. P. oddać: przy tym zacnych inny ch  
osob zgromádzieniu by na ten czas tak znaczenie Jego M. P. Vpo  
minki przytmutac. wielce dzięknie: nad to małżeństa chęć y v  
przeymosć swote ciele oddać y ofiarowac.

## Oddawanie vpominkow przy Weselu.

Státeczna y nie rozzerwána przyiaźń acz różne zalecenie ma v  
ludzi: nteposlednieyffy lednak jest z tad że wzdziemnie pōciach  
z szczęścia spointe / y z przeciwney fortuny pochedzacych frásun  
bow: zwykła wiece tym Ktorzy w wóitney przyiaźni żyiac pod ie  
dną miarą żadnego niemiláiac wdzielać. A wdzieczna rzecz  
jest / ná taka ledność zgodnych animusów pátrzyć / gdzie ledną  
wola ledną myśl się prawie znayduje. Zaczynny pōciachy zob  
poinc

## Mowy przy

bepolne w tál z jednościomych animacyách bydy massa. Jego M. P. N. moia Młłwa p. z szczęścia Jego Młci p. Matkonia Wm. niepomatu sie cieszyć, a tym bázziej z tey miary iż w dzień sie poćiechy te dla zwiastu Krwie pobliskiego zobopolnie taćzo / wi elka radość y z tad ma / że Wmć M. P. z zacności Domu y starożytności zacnych przodkow swoich dosyć ozdobbiana bedac iasności Domowi Jch M. przyęnta. Do czego nad to przy-  
 stapilo zacne ćwiczenie stawnych y zacnych Rodzicow Wm. M. M. P. przytomnym J. M. P. N. na ten czas bydy nie mogac przy tym wesolym Akcie dla pewnych przyęzyn iako służby y by-  
 śliwosci swe wśelacie, Wmć M. M. P. tak y ten Upominek cheć y przyiańń znaćzy / przez mie oddate : tym nie niewato-  
 piace że W. M. M. P. cheć y ochote Jego Młci tu wślugowa-  
 niu zacnemu Domowi Wmć M. M. P. w tym stanie s. Mat-  
 kenskim przyiać raczyś. Życzac przytym iako długie Lata do-  
 brego zdrowia ták przypomysłnych poćiechách szczęśliwego po-  
 wodzenia. Niech Pan Bog wśechmogacy Wm. M. M. P. wśelákich poćiechách w tym s. stanie hoynie wdszlelat y w długie  
 Lata w Błogosławienstwie swym swietym pomnażal se-  
 bys Wmć moy M. P. w szczęściu Syny Synow  
 swoich z poćiecha ogladać mogł.

## PZEDMOWA WESELNA.

*Ktora sie z ślubu przyszedzsy odprawiiie.*

**S**widzga o tym stawnych Zistorytkow pismá Wm. M. P. Je affryięzykowie tey Ceremoniey przy W. selnych / sprá-  
 wách zażywać zwykli. Tegoż dnia po poslubieniu zobopolny  
 mi abo też názaintez przed Wschodem Słońca ná Laki przestro-  
 ne wychadzáli. Tam poeym Pan Młody weźniwośy poklon  
 Słońcu zálecenie tákże, Rodzicow swych wdszecznie przyiawośy  
 obracał sie do Słońca wśchodzacego czyniac przystoyno przysię-

## oddawaniu vpominkow.

go że małżonka swoy sobie wopiers porubieney woli, aś do csta-  
 eniey żywota swego godziny nie rozzerwanię deczymiadc miał.  
 To Paganie: Albyżas to superfluyce odlożyłszy / abo zgola sta-  
 becnie odrzuciłszy / do stańca sprawiedliwosci serca naffe obras-  
 camy / y to wshytko co kolwiek czynimy / przed nim oswiadeżamy /  
 y to nie tak tako Assyryeydomie czynili w polu / ale w domu y w  
 Bościele tego swiatym Ceremonie swiatek Altwol taktammy przy-  
 nalezace wespól zobopolnym przystęgi oswiadeżeniem przed Au-  
 ga y Baplanem tego odprawujemy. Jego Mśc p. N. takleyby  
 staray y godnosć byl / iakley nawet Familley / Wn moim Mśc  
 wym pp. nie tayo. Wrodzona jest zacnemu Domowi J. M.  
 ludzkość / glosno dobrze ze Cnotami przedniejszymi z do trocica  
 osobliwla / y pilnosć / także y rozsadkiem / rozstropnosć / y spra-  
 wliwoscia / wshytkie rzeczy y tey Koronie naffey polycznie / y  
 mile z woleka stawa swoia odprawowali. W Dycyżnie naffey  
 szerymi wiernymi / y pod cads naywiekszego niebezpieczeństwa  
 znowe sie starwili poluznioc sie bydź synami Koronnemi prawdzi-  
 wami / y tey miłosničkami. Szła z tego Demu zacnego na obro-  
 ne Dycyżny dzielność: Wychodziła na obrona Rzeczy politecy  
 zdrowa rada / wychodziła na szcobe zacney Familley wshytkie  
 obfite cnoty / widziaty postionne kraie / szste legacye / widziaty  
 expedycey / y inne godne pamiatci sprawy. Tymże sposobem y tym  
 że torem Jego M. p. N. idac / car sie staral o to / iakoby zacność  
 Przoobro / swoich / jesti nie przewyższyć / przynamnię zadržymać  
 mogli. Ulich weyrzy kazdy na postępek y sprawy J. Mśc i kore /  
 gosćie Wmć M. M. p. dobrze przed tym / gdy sie w zacnym  
 Domu Wmć o przyaciela staral / poznali: Wiem zeacie Wmć  
 dobrze y to epatrzylt że w miodym wieku swoim woleka dla przy-  
 czynienia stawy zacnemu Domowi swemu / czynil / y ponosił / a to  
 nie tylko w domu / ale y w Contwersacyey / y w zobopolnych zabaw-  
 wach. Widza Wmć y to / że swoy talis kwoitnacy wolek / za iakko  
 y blagosławienstwem pańskim / na wshytkich zabawach stawał

## Mowa przyziedzzy

Acowidzieliśmy nie wprosznowaniu / ale w iadzoobziennych pracach  
staraliście o to zawsze / aby sobie zbaweni mogli tak przybyć  
w którymby wiečna sława swoje / y z całego Domu Gamilley  
swoy zachować mogli : zowiąwszy od niuczycielow y Dobrotow  
swoich zachędy potrzebne y wziętego wyćwieszenia w dalsie na  
pełnił Rzeczypospolitey / o którey wspaniale tak pograniczne ias-  
to y Donowe swoladostwa sa iadne. Wiercie tedy o tey Gami-  
lii rzecz nie tylko niepotrzebna : lecz iakośkady zrozumieć może  
niegodna : A to y teraz Jego Młc wcielidsony cnota w dalsie w  
Domu znowy Gamilley Wniet M. M. P. A iako wbył tych in-  
szych dobroczynności posadanych w Domu W. M. M. P. and był  
wzdziejen : tak y teraz za dlaynosć siebie oddany / przez was przy-  
taciela swego W. M. M. P. wniknie dylekate / Gmac sie pilno  
o te starac / aby wa wbyłkim czej. Pimania Wniet iako y swem  
mogli respondowac. Nie rzyne mu bowie ię sa za zgodę wcielid-  
rzeczy rosta. A my zaeat piosolim y gwiake y z dnozenie tak  
zaczny Gamilley z serca w bytkiego dobrego syfoc mowimy.

*Zyczą na cześć w chwale Bogu & Jego mojego.*

*Rozważajacy dobra zawsze Domu swego.*

*Niechay Bog btego sławi to znaczne zloczanie.*

*Niechay rozmnaża także sławę pokolenie.*

## Druga Przedmowa w teyże Materyyey.

**B**y przyiazni iednania / roche Gamilley przystepowały w dlaynosć  
dnania sobie szczescia / zwykli byli Dozom swaim ofiary bez kole-  
ci szarowac : Ute bez przyezyny iednak z skutu iednego solda  
za iadew ktora y rozlatrzeniem giewieki gniem wielki pobudzac  
zwykla. Utwet y experiencya sama swoladobey / se sold rozlana  
w pelaka nazykda potrawo gorzkoscia satafa / ktora gorzkosć y  
swiat potrawo w psnie y ludziami wbytkim krosy tey Rosenta ap  
perye

## z Slubu

petyt traci. Ob Grekow odstęputac / zysybyym (takoz tak lepeze  
 by zawoze ofiara jedzezna ktorey Bog po nas wytlaga bez sła  
 ci / abo bez zarazy obliudy nieszezosci / taklo pod czas roinych  
 Akcow / tak osobliwie pod czas sprawy Malchenswa swietego  
 oddawana byla. Za taka abowiem ofiara ktora rojotem obindynie  
 jest pokropiona / blagosławianstwo Panstie do weselakiej sprai  
 wy przystepuje. Jego Mł Pan W. nie przykladam Grekero  
 ale taklo Trześciannu raz siebie samego szekerze bez obliudy ofiaro  
 wawosy sie zacnemu domowi y Familii Wmci mego M. Pána  
 dná dzisiejszego sprawe swoie do skutku przywodzac. Naprzodo  
 Bogu przy Kaptanie y Sluzbe tego / potym przytadzielowi sobie  
 od Bogá Wmci M. M. Pan oddanemu ofianiez y to wshytko  
 cokolwiek w Domu Bogym przysiazi / za tegoz pomoco szkiec za  
 wosze jest gotowy. Szkieciac sie o to / aby zacny Dom y Familia  
 Wmci mego Młiwego Pr zawoze poślecha y szdoba napelniać  
 mogli. Za klaynot wubiony sobie od Wmci M. M. Pána oddany  
 wniizenie przez nas Wmci mego M. Pána dzieskiego. Wywodzic  
 mi en Genealogiey Jego M. niepotrzeba / poutwaz za dawnyim  
 Doma Wmci mego Młiwego Pána przebywanien / y za chce  
 sobie pokazaney deklarowanien Wmci mego M. Pan zwozaiem  
 zacney Polityki násey oddatoc / wpatrzytes Bogos Wmci w spowi  
 nowacenie zacnego Domu swego przysia / Nie cayne Wmci bys  
 i y y sá sławne dziele Domu Jego Mł / taklo w spráwach Rzeczy  
 pospolitey wytlagadz / takie obrona zacney Czeszyzny potrzeba  
 sámi gardla swego nadstawic / dla zachowanía pokoiu pospolites  
 go. Nie wspomnis inshych postag y zastug zacnych w Rzeczy po  
 spolitey zacnego Domu J. Mł / taklo miánowicie Parada y Wo  
 támi rozsadnymi / expedycyami nie odmiennemi Czeszyzna podi  
 pital. Wtem co ses Wmci moy Młostwo y Pan / w sobie Jego  
 Mł / taklo we zwierciadle obaczyl / wpatrzywosy y postepci Jego  
 Mł / ktory sie teraz za syna oraz za sluge Wmci mego M. P.  
 oddal / oddanie to szestokrot postepkami wzejtweimi / znákami ze

## Mowy przyśiedzzy

wnetrznymi y powierzchowymi o wiadomości Mam za to że  
Wmci M. M. P. o ślącności Jego M. namniej nie w atpłac  
to przysięge ktora przed Bogiem y Kapłanem tego wzięty, za  
pewny y nieomylny zadatek będzie mieć raczył / Jego Mci w  
spół z oddanym sobie Kleynotem Domu swego Błogosławieństwa  
swiem Wyczerostim (nied korego Błogosławieństwa Bógym  
przednieyszego nie ma) opatrzywszy w lasce chować będzie.

### Respons na Przemowe od Rodzicom

do Pana Młodego.

**A** Czkolwiek dobrze tedy powiedziat: *De liberandum est diu.*  
*quod statuendum est semel.* M. M. P. to u siebie wważając plugo  
potrzeba to: co raz swole postanowienie mieć ma. Także y drugi:  
*Quidquid agis, prudenter age, & respice finem.* Wszakże Jego M.  
P. N. restropnośćia y rozważaniem rzeczy od Boga opatrzoney be  
doci wważywszy z częstego przybywania w domu swym Jego  
Mci Pana N. tak postępł Jego Mci: jako też y sława zacnego  
Domu y Familiiy Jego Mci w długą sprawę tej ktora sie za or  
dynacya Boga zaszła zawiesić niepotębał cwosem do szesostwey  
go y przesobanego poręki przysięd / wielce się cieszy. Rozumie  
taco tym / że Jego Mci idac cetero y gościńcem znacznym zaw  
enych Rodzicom swych / y starszyney Familiiy / y w Rzeczypos  
politey dobrze w dziełnych sprawach ogłofoney Familiiy postę  
pować nie zaniedba / oglębałac sie na przysięge przed Bogiem y  
Kapłanem tego wziętione / także na ślub przyacielowski sobie  
posłoblonemu / a niemniej także na chęć y na laske Jego Mci /  
od ktorego Kleynotu pośadanego dostal. A idko Jego Mci z Do  
mow zacnym sporowadzenia śadzić zrozumiał / przekłro so  
bie chętlwym opatrzył / w sławę y dzielność bogatym wwa  
zył. wntemam że cęte szesostci y wprzeymosił zająwkiac / aby  
różey potęchami niż sińskłam / różey sławo niż podobiecia /  
różey wśelena niż frąfunktem / aby koptocami ktore sie często w  
tym



z Slubu.

czyni świąta z wspaniałym zacnych Domow znayduia/bedzie chciał  
przyczodobic: **W** ten czas Pan Bóg/ który w jedno zacne dwie  
stronie/ jednoczył/ one błogosławiec y na długie lata pociecha  
mi opatrniae/ niech od wszelkich kłopotow/ y frasunku broni na  
chwala swota swotea/ na pożytek Rzeczypospolitey, na pocieche  
y ozdobe obudowu stron Gamiiley/ Amen.

*Inszy Respons w teyże Materzey.*

**R**óżne Narodow moy M. Panie/ różne pasterki przy zobopola  
Rzym zjednaczenia zachowywać zwykli / aby tak onymi  
powierzchnymi Ceremoniami swemi (szo przesła/ eak przyszła  
y inż swiatac wliozc/ zgodz/ wprzeynosc y tecznośc potwlerdzić  
mogły. Dławe Alca nam wspomina Zistoryc z strony Gros  
kow / z strony Rzymianow / y inżych nam odleglych Narodow  
w ktorych rozumie ich wyślepi/ Ceremonie przy odprawowa  
niu Aktu weselnego wspomina / wiam se Wnie M. Młciwoa  
m. p. sa ure czyno. Ja Zistorycy ladney oplewac niechca/ y tego  
ladney przychyni nie widze. Rozumiam tecznośc ze nie obrzeozy po  
spolstwa mowit/ Kady kraj ma swoy wlasny obyczay z cackie se  
ca zwiezla tako czas y tak bez y z ludzmi obyczaietawie sie odmie  
niata. Od Grecow obstapiofy / Rzymianow zantichawfy /  
wielu terdzniyffego Korony Ulfey Politya / wzgledem rozno  
sci osoby/ wzgledem rozności czasow y miaysca/ roznetakze przy  
calkowych zjednaczenia Alcach obyczaiet zachowuie. Swykli  
niektorzy wywodzie Genealogie Doma y Gamiiley swotey / brna  
dzy zas ofiarowaniem postepow swoich zacnych / godnosć swo  
ie pokaznia. Nie naruszaiac tecznośc / y nie gnatc tego wysytkiego/  
gdysie Polityey dabrze sporzadzoney namniay nie sprzećtwia / y  
owsem one tym barziet zdoł. **T**o tecznośc naypoerzebntey  
se ku zachowanu y przypominaniu Aktu eak swietero bydz  
rozumiem: Co zachowai Narwoyffy Slubodawca / y Ancor sta  
nu tego. cackie naypietiofy **O**ciec wysytkiego narodu ludzkiego



## Wieniec.

**R**ozmiałymy (takto mowia Medycy) słońcom w słońcu słoń-  
 cności / wionności / mocy y wotadzy / Pan Bog wyczyć rad  
 czy i pokazać y sposób używania (ch w słońcu) ludzkiemu robząc  
 dżatowi / ktorzych (inse) obral sobie dla ozdoby inse dla używania  
 y nieszakowego zdrowia. Poslednieyże pominamy y te ktore tak dla  
 ozdoby / idźe y do pominionych przygod wipominamy. A te bywa  
 to dwo samsi przez sie / dwo z innymi złączone / najszale cyrkulu os-  
 tragego na takiey pewney Wiaterycy spojone / celnia słońca nies-  
 kora słońca wosy iadylie wroscelac / inse wionności wosy  
 orzezwotac / y słabość głowy woserfwarac / inse zaś zwyczaj-  
 swo nielacie przez nieszak / wosy kile lednół plet dla ogłowstley  
 a słońce w Panienstley ozdoba wotak przynoscac. Leos to wosy  
 kile na strons odlosy wosy wosne sporzabzenia Wieniec wwaszany  
 my. Jest naprzod otrogłość poczacku y kienca nie wialac / ktora  
 znaży. Je ci ktorzy sie sobie przykáznie raz obwiazali / aś poser-  
 cel zachetey przykázni wiedz y soba miel moge / poczack lednół  
 ten z kiencom złącz y wosy przykázni wiedz y soba zdwartey raz nie  
 rozermwianie sobe lednół. Jest drugie w Wieniec godne wwasz-  
 nie / Nie ledno samo słońce na okraglym lubku przywiałane by-  
 wa / leos wrowniatki ledno z drugim dobrze złączone y spojone.  
 Czym znać dale / Je ci ktorzy za pobarunki posyłate / choc swo-  
 oswiadostac / przez to pokaznia / se ponlewaś serca y zamyslow  
 swoich / ktore tyko stworzycielowi idowne sa wprzymość z cher-  
 cio y z ystugami na kszale rowniatki zachowac chca / a przez os-  
 trageść Wienca. Ktoreżność swois ro zachetey przykázni zartzy  
 mac sa gotowi / przez wionność zaś na kszale z roinych słońce  
 Wienca pochodzaca / rożnych weżduwych postepławo słońce / k-  
 ra idź słońca zwanocz wionność wypuszcata / idź y ont onow glo-  
 bokości serca zdwarta przykázni wionności wionności y idownicy pos-  
 kázni wionności / Wiencom oswiadostia.

## Mowa przy

### Láncuch.

**I**est ten przymiót Błeynotu tego, że ogniewa spójone w sobie  
 i wsiada, wieczy, ktorym w sobie przodkiem zjednoczone / te-  
 row drugiego sie trzymając / tylko przegwałt rozłączenie y roz-  
 zerwanie owoz moga. Ten tedy ktory całym Błeynotem sobie wpo-  
 dobąnego przyjaciela obysła / oswoładca to że od zaczątego przez  
 dnego ogniewa miłosci y wprzymosci / całą se służb swoich raz-  
 owanych one na kształt láncucha w sercu swoim złożywszy / roz-  
 zerwany bydz do końca niechce / y owym one w naybliż, m  
 wieku swego termin / za kásta y pomoca Boga zachować wsiada.  
 Napo takto spójone okragie y nierozzerwane ogniewa, całą też y on-  
 im dalej tym rotacey w przedstewieściu y zamysłach swoich / o-  
 fragłość chęci y wprzymosci zachować bez rozzerwania pragnie  
 Nastatek aco rozmaite y różney sposobá w ogniewach sie zają-  
 wa. Iednak przedsie do snadnego rozstárgnienia nie se skłonne /  
 całą y ten ktory ten Błeynot osiada / aco o różnych niebespleczeń-  
 stwach / przygodach w przyjaźni zawiazocy iest dobrze wiado-  
 my, do rozzerwania iednak zacząty nigdy skłonny nie iest. Jako  
 tedy láncuch iest ozdoba człowieka / całą y ten ktory go osiada /  
 ozdoba bydzienna, w ktorego sobie przyjaźni, nábywa osiada-  
 se w nierozzerwanym aż do końca żywota swego przedstewieściu

### Mánelle.

**W**Szykie Błeynoty se dla ozdoby człowieka stworzone / do-  
 ktorych rozmaitego wykonterfektowania Autor mądrości,  
 y dowcipu / człowiekowi wynalaska sposobow wyczyt wotele.  
 Nie bez osobliwocy iednak tajemnice, poniewaz cokolwiek iest ná-  
 swietle, ma swoje osobliwe znaki. Ten Błeynot ná ten czas przez  
 tożony / aco wotele w sobie znákw szezey przyjaźni zawiera / w  
 zględam iednak ozdoby reku / te wotainosci chęć oswoładzające  
 w sobie zamylá. Naprzod znáć dáie / se przez reku spotecne  
 przy

## Oddawaniu Pierścienia.

przytaćciel podobnie przytaćciel przytaćcielowi Kochanemu wstyż  
tego się zawierza i oddać serce zamysły / y siebie samego i po-  
cym iś na szczęty na ten wzgladamy / tak w obcowaniu przy-  
taćcielskim / idź y w innych zabawach i na ten kleynot wyrzasz  
wsty / nie tylko na przytomnego / ale y na odległego przytaćciela wo-  
spominamy. A naosztatek iś innych przytomow kleynotu te-  
go nie wspomnie wierny y byszliwy przytaćciel tego śliżność y o-  
szado obaczysz o śliżney y serdeczney chęci y miłość przyta-  
ćciela / pewność niesmylna / y wolaćciy nieśjęzności prożna  
pomyśle.

## Pierścień.

**W**zdrag prosby / y wdania mądrych y godnych lubzi / śsz  
rozne postanowienia sa kleynotow / y innych rzeczy na tym  
świecie zamienionych y ograniczonych iś między wykształtowa-  
niem rozmaitym / okrągłość się na doskonała być pokazuje. A co  
z tej przyczyny / iś y sam Szadzca tego świata w kraj wszystkie  
rzeczy zebrał y one okragłość okrył iś okragle nicba postano-  
wione widzimy / y okragłości ziemie pewna jest Philozophow  
determinacya. Kol sam na kstatu kola obrót swoy odprawuje.  
A naosztatek sam żywot nasz kolan y okragłości niełaka jest ogrā-  
niony. Wpāruiac tedy to wszystko / iś zwiastęsz / krorzy okolo  
nabywanta przytaćni zamysły swe maia / a kleynot figury okra-  
gley z najszcowniejszego Metallu zrobiony tym z krorymi przy-  
taćni zobopólna zawierac chce / ofiarowac zwykli / wiedzac o pe-  
wnych istnościach tego. Nie tayo to / że nad złoto doskonała sa  
go Metallu nie ma iś tak też nad szęro przytaćni / y miłość / ko-  
szcowniejszego się nie na świecie znaleźć nie może. Do tego tak  
złoto im szczęty y dłużej w ogniu probowane / tym więcej ist-  
ności nabywa y ozdobniey świeci / tak też y miłość w najczę-  
stych przygodach im daley tym więcej się miłośzy przytaćciotami  
rozzaża. A naosztatek tak ent kleynot w okragłości świecy do-  
K

## Mowa przy

stonalosci / początku ani końca nie ma: Tak y serdecznie się miłują  
tacy przyjaciele / kończyć swej zawziętości przeciwko sobie miłow  
ści nie mogą. Q; Dobiony ten kleynot różnymi drogami kámienn  
mi bywa: z ktorých tako każdy ma swoe ozdoby / tak też różne skut  
ki y wdzięczność w sobie zjawiają w tym kleynocie / jest ozdoba  
kámienia / zc.

Tu według różności kámienia, różne máia być przystosowa  
nia, według tego, co się niżej każdego kámienia skutki, y ozdoby op  
isuiac pokaże.

## DYAMENT.

**P**ierwsza Naturalistowcie, że tako Orzel między ptástwem nays  
zacnieyszy tak y kámień ten między innymi najostroczniejszy  
y / nadrozniejszy / namocnieyszy: abowiem go ani ogień, ani naycież  
szy mlec struszyć nie może (ktwia udnat ciepła rozkwa tylko  
struseny bywa.) Miłosć serdeczna y prawdywa jest temu  
kámieniowi podobna, abowiem ley żadna naywieksza przygoda  
y niebezpieczeństwo przekonać y przerwać nie może. Samá tylko  
śmierć, za przyrzeczeniem Bożym, one między ludźmi nádwaga  
piśa niektórzy, że Turcki Cesarz Dyament ná kstał wielkość  
orzeczą laskowego 3450 tysięcy kúpit. Ma swois meć ten ká  
miń taki: ktora tako kleynot ozdobić / tak y głowiek głowiek  
wól záfłodzić może. Starzy Rzymianie / nim strzaly swoe przy  
prawiali pewnymi sposobami / także y insze broni byli bawiem  
namniey strwoawiony vmrzeć musiał. A komu kolwiek by go na  
máys podobna / vmiera z ponieważ przeciwko temu nie  
maś pomocy. Miłosć jest temu y w tym podobna: abowiem  
niektorzy ma zranieni ledni od rozumu odchodzą / drudzy vmie  
rdia drudzy ządla ley w sercu swoim pokazania / rzeczy różne /  
przez zdrowie wkochanego wlabionego przyaciela / niezwyżajnie  
ledząc abo płac / sami sobie sa przyezyna śmierć.

Prze-

## oddawaniu kámieni.

*Przeſtrogá.* Piſta niektórzy, że w Moździerzcu ſtalonym ſtuce może Dyament, że będzie iáko maká. Czym Włoſſy wiele ludzi truia, także puinały napuſzczáia: ktorymi gdy kogo przebiá, rány nieznáć, krew wychodzi áczkolwiek umiera nagle.

## RUBIN.

**T**en Kámién ma ſwoje przezwisko od czerwonosci, ktora kleynoty niepoſlednie zdo bi. Przyiaſn wprzeyma záwsze láſna ſie zbyte pokázuie / o ozdobie przyiaćciela ſtárać ſie bárzo przymuſia / ieſt także niepoſledniey drogoſci / iáko rownie y przyiaſn / ktorey ludzkie zobopolnie żyłacy nabywaia / iedni dobra ſwoie weraćáia inſy záś y krowie náwet y zdrowia ſwego dla nabyćcia iej nieżalnia.

*Przeſtrogá.* Piſe Hiſtoryk ieden Niemieccki, że w Berlinie w ſkárbie Koſcielnym, taki Rubin widział, ktory wſykie ſkárby Koſcielne drogoſcia przewyżſat. Ten KAROLVS Piaty ſpawił, był ná kſtate Talerá ſeroki, á Tonng złota koſtował, więcy w dłuug táxy inſych.

## SZAPHIR.

**N**Aprzod ten Kámién ieſt bárwy niebieſkiej / ktore od pdeſz / ten ówiátá ſadney odmiany nie wéźlo. Do tego ná kſtate złotá kropki w ſobie zámyka pochodzi z ſubtelney y wypolerowáney zięmie / á práwie kryſtalowey / także y żywego ſrebrá / ſiárki y z ſoli / iáko Theopraſtus piſe. Ten Kámién w zimney wodzie zmaczány oczy czerwoney krowa záſte / by tylko nim zmaczánym porarte byty / w drowia. Proba tego bywa przez ſtrzáty / ktore ieſt wyerzyna dobroć ſwoia pokázuie. Czystoſci także y nie nárafoney cnoty znakiem záwsze bywa. Podobna ieſt temu ſieſerá / niepochybna wprzeymoſć / y ſerdeczna miłoſć / tá bowiem w ſercu nie obłudnym / ale w ſerzym záwsze ſie rodzi, ktore

## Mowy przy

zawoſe iako iſny Krzyſtał takowa ſie poſkazuje. Nie ma ſciesz  
ra miłość ſadnego namięnta nie wzowa ſtażenia nie wznowa ze  
plowania iako y meho. Tak czyſci y chędoſy ſerce od wſpiera  
kich niechęci i nawet choćby też gwałtem rauporem zdiotrzene bys  
to przytańnia y ſęzera miłośćo potarte. Im daley wlecey ſie po  
lerwie. Przytańni także y miłość ſerdeczna. Jednemirzeżami nie  
może bydź nakłazona. Jakiym dobrane y przyſtoynie w ten okragły  
krynowe tół zacny kámięń wſadzony y od tych ktorzy przytańni ſer  
deczno przytańcielowi oſwiadczyć chca ſuſnie eſiarowany bywa  
Ten kámięń dyſtyluia Alchymiſtowie, á tak przedyſtylowány m  
ná drzenie ſerca teſt pomocny.

## Szmaragd.

**W** Dziecina ſielena ſá: bá kámięnta tego / teſt przyiemna o  
czym ludzkim wydatca z ſiebie iáſność ná kſta e iwoier  
ziadlá. także weni pátrzac y tych ktorzykolwiek zá nim cekiwolek  
czyntia obaczyć moze. Gdy tero okrutnie woyſká ſwoie ná plá  
cu miał w páłacu ſiedzac á w Szmaragd pátrzac / onych wſpy  
ekich poſtepti w dſiat.

Miłość ſerdeczna nigdy miłości ſwoey zawoſe twienocey nie  
traſi á iako niechęci w oczach ludzkich brzydkie ſá / tak chęć y  
ſerdeczna miłość w dſieczna zawoſe teſt w oczach ludzkich / z.

Według tych przednich kámięni inſe mogą bydź przyrownáne,  
według rozſadku t-go który rzecz odpráwue. także według możno  
ści czáſowy y oſob, według zdania mieyſcá káżdego.

## Jáſpiſz.

**N** Je poſledniey enoty teſt Jáſpiſz między kámięntmi brogini  
zielona barwa przyozdobiony / á ná wywrzennu w dſieczny.  
Ten bowiem y ſoladkowi ſá bemy / ale teky ſerdeczney boleſci  
wielka y zacna pomoc przynoſi / y Melankolia odpedza przez  
ciwoło



oddawaniu kámieni drogich.

Stoły sławoty jest perwynym lekarstwem / iáto o nim Národní-  
 stowie piše. Náto co jest prosba szczęścia y niešťasčia ludza  
 tego Ciebie Boga iáko nieszczęście poekał ma / ábo się rozpánie /  
 ábo też z Blymora w teory jest wśádzony wysłocy. Czemužby ser-  
 deczna miłość y szczęera temu bydy przyrównána nie miała. Tá ábo  
 wiewo tej rošťyckie skutki w sobie záwiera : stráśbliwym jest cen  
 teory w stante Matieńskim žyie miłość prawdytwa Matieńsko  
 on stráśnel odpedzić y zniešć može. Jest zas ieden w stante máto  
 žeńskim žylocy bliski iákiego niešťasčia / ábo przypadku / serca  
 przytaciela tego miluácego / y w zobopólnym Matieńskowie žyia  
 ergo práwte się rozpáda. Nášťátel miłość iáto Jáspis nietaki  
 przytaciela wlochánego jest przestroga od wszelkiego niebespie-  
 cz ištwa.

Kiedy kedy trucižná jest dla kogo zgotována, Jáspis iěśli táto iěst  
 ná ten czas, ábo się próci, ábo się też rozpánie, Pedakrygom tym kto  
 rzy Sciátiké miewaia, wielka pomoc przynoši. O czym piše Plinius  
 w Ksiežách 39. w Rozd. 9.

Turkus.

**K**ýmýl ten / áčž jest nie wielki skutki / lednáč bázro wielkie z  
 siebie wydáie drogoscia swoia / nie wiele inšy drogim ka-  
 mieniom vstępnat choroby nebespiežne wšporága. Miłość y  
 w niektorých coš mátego y podlegly bydy się widži / skutki lednáč  
 iev takby wielkie byty / kto nie widži : Tá žtowieká zgubiž  
 y do odžory snádnie przywiesć može : Tá spráwnie / že zdros-  
 wie ieden dla drugiego položyć iěst gotow : Tá wšyckie nies-  
 przyšáni ciumy y ráci : Tá wlelom spadkow pod-  
 pora bywa. Owo žgold iev wšyckie skutki wys-  
 powiedžieć trudno.

Mow Zalotnych y Wěselnych koniece



# Mowy ktore się przy Aktách Założbnych, abo Pogrzebowych, odprawowac moga.

## *Mowa przy pogrzebie Młodzienca.*

**S**mierć nie wzięta śmierć nie miłosierna. Ktora z ządro-  
ści skądśkiej w krewi się na świat Młody pante nie  
doroste ludzie tylko ale w ślicznym miedoci kwieciu dła  
ceżli posera / z ewiatá zprzata / a to bez woskłego bra-  
ku y bez namnięszego na osoby / bogactwa y dostoięstwa res-  
spektu. Szad ieden z Krolow nie bez przyęchny ons drege  
z gosćincom bycym woskłych stanow y kandyce ludzi nazywa-  
Drugi zaś powieđział : że estowiek ndrodzony z niewiaſty. Bro-  
tlich jest dni bardo / a pełen wtrapienia / wyraſta takoko wiele  
a bywa podobety / przemiana takó cież / a nie estoi się. Owo zgotá-  
*Narodziwszy się wſzyſcy zaraz umieramy.*

*Początek zaraz z końcem płochych lat sprzagamy.*

Piſe Philozoph niektory o Zwierzetách nie takich / przy rze-  
ce Syppanis / Ktora jest w Tatarskim Braiu the się na ewitaniu  
legna pod Poludnie / latá z południa / z ſarżawſy się omplewá  
la / pod wieſor z zachodem ſtońca umierata. Tym zwierzetkom  
Ktore tednodziennymi z Greckiego ięzyka inſy Philozoph nazwał  
ieden Poeia Grecki / narod ludzki być podobnym twierdzi. Lu-  
dźte prawie ſe tednodzienni tylko / a prácie ſen cienia. Leż opros  
ewiadecow / o ewitáżenie ſamo nas w tym wperwita / iſ chytra  
a nieluroſciwo / śmierć / zaraz od ſaſu wrodzenia / ſtraſna ſwoia  
koſa na wſyklich nas zmierza / dybie / y wiele ludzi letnie na  
swiat okaznych nie miłoſternie podcina. O wſzerunk y przykła-  
dy ách

## Aktach Pogrzebnych.

dy / ách niestety! nie trudno. Kto wiekli a Bogu Kochány Da  
 wold / siódmego dnia po wderzeniu Synagóka pozbyt. Trudno  
 tego záprzec trudno negowác. Glos Boiy / Traba Niebieska  
 wie ki okolo nas oblog lefacy swiádkom to nam táwnie ogłasza /  
 tawerósi pokázate / y oswiádezza. Ale y bez tego ten przed o-  
 czymá n. j. ymi niespodziewanie wystáwiony B. átafátg / ná kros-  
 rym zacne zacnego U. áialo koso ámierci nieletosćiwie podcietey  
 áatofnie zlozony baczymy. B. áezym / w. áezamy / áuznie co Poeta  
 powiedzia!

*Widziałem ia Różany kwiat z słońcem kwitnący.*

*Obaczyłem zaś z Słońca zachodem ginący.*

Widzieliśmy y my tego zacnego zmarłego w młodym wieku  
 w bóiażni Bohey w prawdziwey pobożności / w cnotách w pes-  
 lákích / y daleko st. nacnych wdziecznie kwitnącego / widzieliśmy  
 w doyrzelszych lećtech tego pochob do podpory Rzeczypospoli-  
 tey / napátrzyliśmy sie zacnych postápkow. Dom swoy zacny / y  
 Gámitia zdobioacych / skad takto gęste przenikáły serca nasze rábo-  
 ści. Wesele iednak to w coé sie nam obrociło. Wniechy test we-  
 sela nigdy niewznáć / á niżeli wznáwóy / onego nagle á nad nádzie-  
 tey spodziewanie rychte pozbyć. Ale co iuz mówic mamy z Pro-  
 źne tu lamenty próżne žale. Pan Bog dat / Pan Bog wziasz /  
 Ulich imie pánskie b. ádzie pochwalone. Co on w młodym wieku  
 cnym Rodzicom y stárszym swym oddawác miał / to temu młoe-  
 demu stárszy w ostátniey tey w službe oddawác ( ách niestety! ) mu-  
 símy. Skad wósyelkich rozrzewnione serca promienia lež obfitych  
 oddawác ách z takim žalem wypuszcžáia. Bzewollwie wódy ch-  
 iac. Mam za to że Jch Mósc pokrewni / z ktorých niektorzy  
 przytomni niektorzy dla odleglosci miéysca nie bedacy / z zacny  
 mi Rodzicami wáilnie žalowa. Uż y ái pozostali przyáctele ser-  
 deczna žaloba / žaloba powierzhnia y nieuculnym piáczem y  
 kániam ák nayrzetelniey wyražáia / kros z nas niebaży / kros  
 zacnych pokrewnych przyáctiel / przyáctiel y sáciádom milych  
 serdecz,

## Mowá przy

serbecznym salem obciężonych nie r. mozi? Z cokol bychlibyich slug  
 służebnie poddanych płacem y lamentem wielce smatnych, do  
 spalecznego posławiania, nie jest porażony? Jle obaczyć y zro-  
 zumieć moge, ledwieby sie kto tak w tym zacnym Kole znaleźć  
 mogł. Ale ná to pámietając ze wszyscy wyrokem Bożym podle-  
 gli jesteśmy, miarow jako zachować musimy, zawarci, zacnego  
 zmarłego oesy iuz ná to niepátrzo: proiny proch y sprochniate  
 ciało o to nic niedba, pan Bog sam wyko, ze caludzkoscia  
 Wm. M. M. pp. do odwdziazenia jest sklonna wшыkás Gámis-  
 lla zacnego Domu zmarłego tego. Bogdayze y z bychliwosci  
 násey nic tak nieszczęsnego Pan Bog ná Wm. nieprzymoził / á  
 leżeli co sie wшыkimi w smiercelności żywym przyzera, co kol-  
 wiekby takiego przypádo dáy pánie Boze, abyscie Wm. M.  
 pp. taka podpore y wešćiwosc miec mogli, iak ascie Wm. ná ten  
 čas / ceráznyemmu zmarlemu wezynili: za ktora wezynosc Jch  
 M. zmarłego pozostali. Krewnego y opiekuńswie przyrodzeni /  
 ná chleb žalobny proszo.

*Taz mowá przy Pegrzebie Pánni odprawowána bydz moze we-  
 dlug rozsádku mowiacego: o tym nizey*

## Druga mowá o tymze.

**N**Je táyno Wm. W. M. pp. ze zywoť nási jest iakoby nie  
 iakie żeglowanie: Abowtem gdy ná árólat wychodzimy iuz-  
 czej sie nie dżiete, iedno ná iakoby sm; sie iakie morse wydawali /  
 gdy z żywota počatek zaczynamey / ed brzegu iakoby iac foczna  
 my / gdy zywoť keshyminy do portu ábo brzegu požadánego / y od  
 Boga ná zndásonego przychodzimy. Ten náščęseliawšy ktory ná  
 dobry pore trafi / ludzie bażni / pobożni / madyzy / epusćiwšy la-  
 menty / cšęšyc sie zwykli / kšęby z ich krowe pochodzacy miserye  
 swiatá tego kšęza: á cšęšo nie ináčey iedno iako żeglarz do por-  
 tu požadánego przypłynawšy / y nie bez przyčiny ponšewaz to  
 naydosťonálšo počęcho gdy dobrze termin żywota nášego kšę-  
 czyny

## Aktách Pogrzebnych.

czymy: *Rad leben, a bez pochyby szlowiel pobożny / ná grobte  
swozim nápisáć kazal:*

*Iuueni Portam, spes & Fortuna ualete,*

*Nil mihi uobiscum, ludite nunc alios.*

*Ulebbam o szczesćie świata / gdym w portu swego*

*Już wsiadł i znalazł sobie Fortuna iniego.*

*Nie máš czego zayrzáć / pentemáż szczesćie igra z námi / wwo-  
dźi natura szlow: oślá / a czasem plonna nadzieia. To dostená-  
tosć szczesćia nayperwneyšá dobrze umrzeć / czego żaden nie mo-  
że boyć / tedno ten co dobrze żyie. Dosted ten zacny Młodzieniec  
zmarł dy dostenátosć swoiey / okrotrey ináczey rze nie może icno  
co że żył dobrze / bo zmarł pobożnie. O czym ácz spráwy wieku  
tego choć trockiego swiádeka / ostatnie tedná słowá umieráto-  
sego nayperwneyšy / nam koniec szczesliwego lat swotych dokón-  
szenia / táwntie opowiadáto. Nie zayrzymy mu niebá / owšem za  
nim do niego sie z twáplaymy / czynias to czego en wolobosćia  
swoie poswiádekał: bylá w nim záwše skromnosć / trzeźwość /  
pośáfesćiwó / wirá / y gorliwość ku nabymániu cnoty / bylá y  
ochocá ku sławy nabymániu byty skromnosć do woládomosći rze-  
czy różnych należąca / czego wšyckiego nte zakopal w ziemi / ále  
práwym przykładem staršyich y przedkow swotich idac onych lu-  
gdy opušećie niechciał / aby cáł owiec pośáfány táko nie idka lá-  
torosć szepu dobrego z siebie wydać mógł. Pieknie Jch M. pp  
Kobzicy wleć zacnego Młodzieńca zmarłego prowadzili / skrá-  
loc sie o to / aby im we wšyckim podobnym zostal: tákož nte sie  
ná tym niezmýł / bo do ostatniego terminu wieku swego Bógu  
powinnosći rodzicom posáfesćiwó / y wéřciwość / pánom swym  
wiáry / Oczysznie miłosći / y przyśáfcielowi száferosći / sfatesnie  
dochowal. Teraz posiedl miedzy Rzeřa nieškonšona do Brolá  
nieamtercelnosći Wm. ma byđ podiechá / se w oczách Rzeřy  
pospolitrey w oczách zacnego Domu y šámitley swotey / á ntemal  
wšyckiey práwie Borony nte ná rozpucćie / nte ná swey wóli. Ale*

## Mowa przy

ną wód: ścacie sławy na postudze wyszyny na obronie, sławy Gá  
 milicy i wole zdrowie zabawiał. Tam przydyżie z insey miary  
 w inslowac poctechy Wm. wdioć za rose nie wrogem nad spodzie  
 wodnie Wmć dypelnie miarki, osekliwania Wmć Dekretem Bos  
 hym pomolany bedac temuż, osekliwania Wmć dosyc wczynic  
 nasyca sie da Pan Bog osy Wmćci nasyct sie y posodana cnotk  
 latorosci: Domu tego rostoska i tego wy takó przytaciele, Wmć  
 vprzey wie hyczymy.

## Mowa przy Pogrzebie Panny,

**W** Tym naszym spólnym życiu *III. III. PP.* woleć nadoz bez  
 sy poctichnych y ewoicnych *U*latach wyczyła y takoby  
 w taki wianek zgronowisła Frymárkiem lednák latemol z nami  
 postepnie zraz smutku / drugie raz wesela / dżis Reżoćcia / lator  
 przygody / taraz żywora / wnet potym smutecí wygladac kase.  
 Nie wywodac lednák mićitny ponieroaż woyim porzadek przed  
 wiecznego páná wparstamy. So takó woskietey poctiese nasy  
 rojnem Reżoćciu kazyey niesoreunie y imarkowi, á ná koniec y  
 życia nasyemú koniec test nasyndozony. Tol w tey zacney y smarley  
 osobie kreye Wom zacnoćcia Gámilley Wzadaw / y Dyzniedr  
 stwa / dżilnoćcia Kycerka / ozdoby / dżis mowie dey zacney y  
 kwotnacey osobie dany Wieniec baćymy niesmierćelnoćci. So  
 takó wiele sebie przyniosła Reżoćcia w wolnym y zacny Womú sie  
 wredziwoşy takó wiele przodkow poctich znaćnych dostapioşy  
 nikomu nietajno / tak ná sława przodkow / takó y ná ley Cnoty y  
 spánikloć miedym wielkiem y wonnoćcia Cnoty postepkow w  
 dżiwoych pátrezocem. Ciemwoplawa / takó ley Domowi wiele  
 ozdoby w cnotach wlasnych obfieniacy przynosiła y goşyby nie  
 byl dekree Pána niesmierćelnego / wiele by byla przyczynic y roz  
 mnożyc tak pożytkow Reży pospolitey mogia / nie mntey y sta  
 wy zacney Gámilley swatey. Wiele żalu takó wtrapionym Rodzic  
 com / takó wiele smutku przytacielem y potrewonym swoim smutecí  
 cia







## Aktách Pogrzebnych.

Wskazanie powolebiano: preches y w proch sie obrociš. Pod tym  
 prawem wŝyŝcy zartowano siedze: niŝt smierci niezniknie, kaŝdy  
 smiertelne toŝ musi zalec. Na miŝte toŝ prawo/ y niezbyty przy  
 wollej ŝpadkiem przyrodzonym przyŝedł/ iŝ ziemiŝta y prechem be  
 dec w ŝciemiŝte y w proch ŝie wracamy: wracać mi przychodzi. ŝie  
 mi te waŝta gliny brele ktorey mi byld do pewnego czaŝsu naŝyŝy  
 la. Wragodzi ŝie waŝta ŝmoć ŝyley / gdy ŝie tey y mnie wpo  
 maniano odmarwić. Ani ŝie tego co przyrodzenie nieŝie zbraniac  
 kaŝdy oŝlowieł wrodŝiwŝy ŝie na ŝwiat. takŝo Perŝona w Kom  
 dyey na Theatrum wychodzi: ktora odprawiŝy rzeŝ ŝwoie w  
 ŝpale drugley / ŝ wiece y ŝie niepekaznie. Tak y ta na tym przy  
 ŝronym Theatrum ŝwiata tego poŝaziwŝy ŝie / a powolania me  
 go perŝone odprawiŝy / nieyŝca y placu drugim wŝtapiem. Ja  
 kom przyŝyżute na tym Theatrum ŝtanał. Bog miŝ wŝnał y oŝar  
 bŝi ale y ludŝie perŝonni ŝadzić beda. Przeŝtawamy na tey obpo  
 wiedzi zacy ŝolnierzu / a zwaŝŝa na tym coŝ namieall: iŝ w  
 wyobraŝeniu zchodŝi oŝlowieł z tego ŝwiata. Coŝ leŝt bowiem ŝy  
 wor naŝt Komedy. *Scena quadam eŝt vita noŝtra.* takŝo leden po  
 wiedzial. Koŝne ŝtany ludŝie przetoŝeŝiŝwa abo pobbaiŝwa /  
 wŝytkie to komedyalne perŝony. Wleto ŝeŝalŝwy / na ktorego  
 paaŝta oŝobe woleŝno / ani tego miŝerna kondycya / ktorego takŝo  
 kmiotka abo lichy te takŝo na Theatrum ŝwiata tego wyprawlo  
 no: ale to ŝeŝalŝwy y pochwały godny ktory perŝone ŝwoie wa  
 ding poŝrzeby y przyŝtoynoŝci odprawi. Tego rozumu zbrowego  
 bedać niŝteorŝy / takŝo leden ktory wmiŝralac / rzeł do przylaćiel  
 ŝwoych ŝylyŝy ŝie dobrze z perŝona naŝta popisall. *Satine perŝona  
 noŝtram amici belle egimus?* Ci ktory oŝkio toŝŝa tego ŝtall rzeł  
*Belle barto dobrze ualete ergo.* rzeł ŝatym / miŝyćieŝ ŝie dobrze /  
 a w tym wŝart. Ta tedy naywleŝŝa ŝmierci poŝlecha / ŝe ko  
 cnoŝliwie bieg ŝywota tego przepodŝiwŝy poŝliwemni ŝpraw  
 mi ŝywot ŝwoy zpleŝecenie. Wŝytko nam to takŝo ma y nie ubla  
 gaa ŝmierć obdiara, ob wŝytkiego wŝŝepować kaŝe: ale cnoy

## Mowy przy

żyłey y godności umorzyć nie może. Bo jeśli od cezu ludzkich  
wmyśl / ale ona przecie na pamięci ludzkiej zostawa y wolegno-  
ści sie rowna. Bogactwa świeckie / restosy / Urzędy, Dygnia-  
ciarskwa / y zgola wszystkie dočasne dobra słabo sie na nas nies-  
Inaczej iedno idź na słabey y zgnieley nici wieśła / y słabno tak  
koma śmierć zebrać to z nas może / ale cnota ruffić sie iey nie da /  
bo do zmarłego dusze nierozdzielnie przystala / y z niy sie prze-  
zwodney wolegności nabywa. Jeśli kto cnotliwie y pobożnie ży-  
tac na sławo nie robił / prośno mu słapy rzeża prośno marmuro-  
we Groby kula / prośno obrazy by nam listerneych malwa : Bo  
wszystka pamięćka tego / y z nim pospolu w ślami sie zażrzebiecie  
*Sunt quorum non est memoria; perierunt tanquam non fuerint.* Po-  
wiedział Morderca. Sa ktorych pamięćki niemaż zginety tak  
by ich niebylo. Robił na sławo dobrze y cnotliwie niebożczył  
zacny przed oczyma naszymi polozony / co mu każdy by naywiel-  
szy tego nieprzyjaciół przyznać musiał *huiusmodi sunt indices,* &  
dla tegoż z przyszytą pochwała rzeż sie ania może : is nakrota  
kley żywota swego kondycyę dobrze y sławno parsona swois od-  
prawił żeznawa to y samą wlosć Wmciow wsich Młotowych  
pánow ktorzy takosćle tego za żywota milowali / y teraz po do-  
konżeniu krotkiego życia tego / czyścieśce odmiabżyć nie zanićha-  
li nie respektowac na cnoty / odleglosć / wieyśca y na zabbawy  
(bez ktorych z nas zaden nie list / ga / podarassie. Zaconiech Pan  
Bog Wm. M p. te chad / y tak / dozynymi podiechami nagra-  
bza. Jch Mł. pokrewoni / wozym podiechnyym Wmciow  
nym Młotwym pánom odflazowac / y odchocić gsterwi / przez  
wiosza te wstuga waiżenia dziekwal.

### Mowa przy Pogrzebie zmarłego Małżonka.

Jeśli to niepochybny kres każdego człowieka. Mł. M. Páno-  
wie, jeżeli każdy który na świat przychodzi / schodzi mu z niego  
90

## Aktach Pogrzebnych.

gdybyśś przyjdzie potrzeba wmrzeć, każdy musi Prokolwiek sta  
 na świecie rodzi. Ale wmrzeć sławie, wmrzeć dobrze, wmrzeć po  
 rzadnie, tylko się dobremu przypisać. Siła ich żyjących ciego/  
 ale rzadko kto w to pecafti słusi, plac zchozacego cziowieka/ ias  
 dnak że przecie dobry żywoć/ cnotliwy, pospekłi/ nie mogą ledno  
 pobożna świecie śmierć sprawić. Należy zmarłego żywoć / kra  
 ry przed ogymis naszymi w tośu nieśmiertelnym jest położony /  
 taki był/ nikomu nie sławo, sen wmarł na świecie żyao stacoznia  
 w porośchary Wierze/ Światey Opatynia / żyłiwoy kram tego  
 obywatela/ owo zgoda wmarł stacozny Światey / y żyłiwoy. Był  
 z dwoje getoway dla Familley żywoć, dla Wyżynay dostakł, dla  
 sławy y to aboś dla Wiary w żyłiwoy położyc gorow, od niego się  
 wżyci wżyci, nie tylko cziobly Katołik Zelam Religionis, ale y  
 dostakłly Polityk est ku Rzeczy, pospolitney iako ku dostoienszym  
 stacozności. Nnamy ośego Mtoł M. PAnowie katewadć poległ  
 nam przytaczal y wżor / y przyklad przistani, Prośillizay na ten  
 żalofny Akt, ale śchodliwy stawil się każdy z Wm. iako wielki  
 przytaczal. Godziay ten był cziowiek od swoierych miłosći / y od  
 obcyey pośanowania / y cudzyey zachowania. Wmiał Stry  
 pterowal bystarsaw domowym y racyami dogabac. N niewyby  
 rko co cnotę rozszalał bez respektu/ bez erwozi, bez boiżni kazy  
 demarzec prawde z przyrodzenia wmiat. Piekny jest Słachcia  
 ca przymier z miłosći, ale smiatosć z rozumem jest co bar nie  
 bieści. Schodza ludzie M. P. rozmaitem przypadkami, ale  
 znisć w cziach Pánstkich / znisć na wżobek ludzkim znisć in Tbe  
 rre Republice / znisć bez przysgany / znisć w ludzkiej miłosći jest  
 wielka iasła Dośa. Ś bedi ten zacny zmarly / woiem że przytaczal  
 tam wfochany / woiem y to / że Familley swoiay miły / a woiem ias  
 śeże bom znał Quantitates tego / że Wyżynie potrzebny y godny  
 bydy mogli. Żalujemygo iako cnotliwego / nie żalowac trwone  
 Ale W. M. M. P. śaśnie żalowiez / nie przeto że Mafzonek /  
 nie przeto że woierny y wfochany / ale że godny y wielkiego w nas  
był

## Mowy przy

był oczekiwania. Ale coż czynić i by sie y w przesieć ten pobożny  
duch by sie odkupić tak pobożne cię o mogło / przytoczyłbyśmy  
y starania złożylibyśmy sie na to w pisy. *Alie stat sua cuique  
dies, stat inevitabile fatum.*

*Ma Paśdy zamierzono dni żywota swego /*

*Uitit nie wydzie Dekretu ni chronionego /*

Coś nam inż czynić przydzie / tedno Wm. mym Młwym  
pp. zd te ochora y tasma / korasće Wamé ninaz nie respektua  
połazali na ten Ale sie zdlojny stwoiwszy podziokować niech p.  
Bog zdarzy aby ta chce y tasma / za pogoda poctęnieysze Wm  
obstuzona bydz mogła.

## Mowa przy Pogrzebie Malzonki zmarley.

**D**obrze ktorys Philozoph powiedzial ze ciata nase spadliwi  
staleniu podlegly: bo rocc smiertelne nie nie: wiertelnego  
na swiat nie wydal. Niech obfite gwiazdek w bogactwach  
y dostatkach wselkich: smierc tednał na to nie respektua: i  
a te naywieksza / choc pelen chot bodzie enay na to nie pdrzy /  
nawet y niewinność same na chwilo Dekretem y wyrokem  
Naywyzszego Pana znosi. Dgola cokolwiek między pierwszym  
y ostatnim dniem na ziemi padnie / rzecz niepewna jest: bo losali  
na niedze y molestye patrzymy y dzlecieciu d'uzgo cterptec co  
swiat przynosi niewesnsa / iesli na bieg predkości lat coż obro  
cimy / y stanowi wselktemu przytro znosić wshagerbek tego / w  
cym sie na swiecie kocha. Stad ieden nie od rzeczy powiedzial.

*Iesli dluzcy nie moga żyć na tej niskości,*

*Wselki wiek dokonczeniem nam swiecy starości.*

Z ta zacna Páni Cortá obudow Rodzicem wielkich zasn  
zonych w Koronie nasey / zasn swego dopedzila w zacności w  
enocach / w Bogoboyności / w poslużenistwie / w cterpiwości /  
w niewinności. Takze niewatpliwie W. M. na te lubzłość pa  
trzac / w Bogu prosil aby tey Chrzesćciśkiej / Koroley odda  
wał

## Aktach Pogrzebnych.

wac raczyte. powolnosci zaplacz blagostawienstwem swoim y  
 p. mys nemu parochami nagradzal. Swytek wozie malewac  
 Dzialdy, swytek Oycami wywodzie Pradziady za kili w Kro-  
 nitach w pominać Kobzice. Ja nie rozumiem tedy tego przy tym  
 Acte, jeż za porzeba była bo które to zacności, godności z za-  
 sługi Domu tego i tak no to wby: tym W. M. sal W. M. w sercu  
 wiek d. teże nie dobrze osuszone osy nabe wspomniec nie do-  
 puszczają. Ocyk lednie swatego zmarłego we dniu 15 lat, d. e. wiek  
 tego godnego dobrodziec W. M. znał, zezwala go jakoś  
 mierz swiatu. w. 347. zala tego p. dołności, zayrza. d. woiary y bez-  
 ros. i. Ocyknie zayrzała calosci y slawy Obywatelow krd w re-  
 go v. n. n. a. Pol. ewnym wprzemosci. p. winnym stareznosci,  
 bym przychelnosci wshy: tym w obec cetero ludzkości. Prosto  
 da. cy rozzewniać raczyte przypomin. e. z. m. leden Philozoph  
 wybra. sal niektorego Brola a sal. cat. w. t. orym milary nie zach-  
 wal powiedzi. ai. mur. ma. w. w. ed. z. ec. se. gdy. ma. d. s. n. k. a. i. w. o. l. a. d. z. i. e. r.  
 l. l. a. i. a. m. u. l. n. y. m. i. e. d. z. y. w. o. d. s. t. w. o. / w. o. s. o. b. i. e. s. t. a. n. o. i. w. b. o. g. i. e. g. o. d. u. s. i. n. y.  
 n. e. p. r. z. y. t. a. c. i. e. l. e. t. e. r. y. s. i. a. m. a. k. i. m. b. y. c. m. i. a. n. e. w. a. l. p. r. o. u. i. a. b. y. m. u. s. i. e.  
 z. o. n. e. g. o. p. o. d. z. i. a. u. c. o. t. o. w. i. e. l. d. e. s. t. a. o. i. a. i. s. t. u. s. n. a. p. r. e. d. e. c. i. p. o. d. z. i. a. l. n. a.  
 z. n. a. c. z. o. n. y. U. b. o. s. t. w. u. r. o. z. d. a. w. s. y. n. i. c. p. r. z. y. s. o. b. i. e. m. i. e. m. i. a. l. e. t. e. d. e. m. u.  
 k. z. a. l. O. a. g. i. e. d. n. i. e. c. h. e. o. c. p. r. o. s. i. a. b. y. m. u. r. o. z. e. s. e. d. a. l. t. e. o. r. a. b. y. a.  
 p. r. z. y. z. m. a. r. y. c. h. e. s. n. i. o. n. a. r. o. s. e. s. t. m. e. n. t. y. p. e. d. a. z. e. c. o. g. d. y. m. u. o. n. p. o.  
 w. o. l. i. w. o. n. t. e. n. c. o. w. a. w. s. y. s. i. e. c. h. t. r. z. y. m. a. l. t. e. o. z. y. p. r. a. c. i. e. m. y. n. a. r. z. e.  
 k. a. n. e. m. l. o. n. o. r. u. l. e. g. o. s. a. n. e. w. a. l. i. W. M. M. P. u. l. k. i. e. y. w. s. h. y. s. e. y. t. e. o.  
 r. z. y. z. a. e. m. i. e. r. c. i. t. a. y. o. s. o. b. y. o. b. c. i. a. s. e. n. t. i. s. t. i. m. y. n. i. e. w. r. z. o. d. z. a. m. y. m. u.  
 h. o. n. o. u. r. e. g. o. d. e. i. n. a. c. y. p. r. e. s. t. r. e. g. a. m. e. r. a. d. y. B. r. o. a. m. a. d. r. e. p. e. t. o. r.  
 r. y. n. a. s. d. e. v. p. o. m. i. n. a. : *Modicum iuge super mortuum tuum.* Do. U. m.  
 M. o. r. M. e. i. w. o. p. p. m. e. r. e. w. a. o. b. i. a. c. a. m. / t. e. o. r. z. y. s. a. c. e. s. i. e. n. a. l. e. n.  
 A. t. z. a. l. o. s. n. y. s. t. a. t. i. c. r. a. c. y. l. i. p. r. a. c. e. y. t. r. u. d. y. s. w. o. i. e. n. a. s. t. r. o. n. e. o. b. i. e.  
 t. w. o. p. y. t. W. m. J. c. h. M. e. p. r. e. z. m. i. e. p. a. t. r. z. a. c. n. a. r. e. s. e. r. o. s. e. c. U. m.  
 o. n. i. e. n. i. e. d. z. i. e. l. u. a. M. a. z. a. c. n. y. M. a. t. k. n. e. l. p. o. z. e. s. t. a. l. y. w. e. s. p. o. l. y. z. P. o.  
 t. r. e. w. n. e. m. i. / w. o. c. m. w. e. y. m. z. a. u. s. e. i. m. n. i. e. a. l. i. e. f. r. a. n. k. u. v. s. i. n. i. e.

## Mowa przy

widzia bierolem po tak zacnym gronie W. M. ja y przobkowie  
domow tych y mysliani Non cum vulgo qui utilitates amicitia pro-  
bat, wielka chęć y łaskę zawiezusia. Alez takimi ktorzy y states  
czność znaias/ y niey szerosci zasrywaias/ ktorzy iako prawdyowi  
przyiaciele postepuia sobie w czasie szesliwym/ prosba w przy-  
godzie samy chęć dobrowolnie pokazuięcie / biezac na ratunek  
sinnaka przyiacie sziego / za co nie tylko y dziekniemy zobopole-  
nie / ale y Pana Boga prosimy / aby nie tak zalosnego na Domy  
y Osoby Wm nieprzywodzil. Owohem Bionostawienstwem  
opatruias y pościechami ładaniem cbrnylawidac żeby zdarzył  
aby sine w pociesniexszych potrzebach Wm. M. M. pp. te łas-  
ke obstarowac mogli.

## Mowa przy Pogrzebie W dowca.

**N**Jerolem aby sie pro znalazł w tym teraz meyszym zalosnym  
naszym zgromadzeniu M. M. pp. Bioruby patrzac na te  
zalosna Procesyos nieprzyzwolil zemna wespól na te slowa. Coż  
czowieka smierci odkupic z coż go z ostatniego razu podzwignac  
może z teści zacnego Cz. y zacność przedzenia y wyćwiczenia bogo-  
boyne / y zarodkane Familley wychowanie poboisne / obyczaje  
wypolerowane rozum dostondly. y onoty doświadczone nierado-  
rowady. Coż tedy tego smierci odeymie z Dosyc ten ma wi-  
domosci rzeczy w sobie / dosyc miłosci indykiey / dosyc potegi  
zrodzenia / dosyc przyaciol / dosyc dostatkow / dosyc y Boga  
y w ludzi łaski wшыtko miał przy wielkim sercu swoim / cohol  
wiel do dobrego y pycześwego życia mešowi zacnemu mieć sie  
gobji. Ale coż to wшыtko pomagilo z smierci ni wšyra / iako na-  
nymisze chęć dół y na wšytko y wyniosle palase sie porywa.  
Czo wytracila zacney Familley bione / moge rzec Krystalo-  
wa przez ładre Pannu łacno bylo wшыtkie defakty w Oczysznie  
co Domy y Familley / zawšse obaczyc mogł. Wytracila starosy-  
ny Pilar Domy zacnego wytracila (mowie) pościeche krewnych

podpo



Mowa przy

byli, wznowali to widząc sprzeciwką nadzwyczajnie częste rzes  
 ży pod Niebem badających, że słowiec z Materney Różicelney  
 i pioszoney w rękach Materney znowu nie obracać musi. Z tego  
 względem rożności wykształconyma / rożney też Materney  
 przysposobienie ma / y ozdoby swois według nihey odprawione.  
 Najpierwsza materia słowoteka takiego kłopotu była / rożni  
 mi byłymśmi o to się wganjata Philosophowie i stotac my leo  
 onak przy onym Dekrecie Boskim. *Pulvis esis in pulverem reuerte  
 ris.* Rzecz mądrzey niemożemy o śacney racy Marconie zmiatley /  
 cykto to co sam Pan Niebisty w tym Dekrecie determinował.  
 Troskaż lednak z szkodkow pewon / z szadniam stworzeniu / a o o  
 bliwie stworzenow, teory ni wyobrazenie tego jest stworzony /  
 y którego ma / o co mniemyśmy nad Anioły bezynil / żeby nie miał  
 mieć pomocy do doskonałości swoley. Szkodki te są nie inże / teo  
 dna wężcowa zrodzenie przystoynne wychowanie / cnotliwe aż do  
 terminu / wyobra / doskonałente. Co wbytko wywalać przy tym  
 śalofnym dlecie / inżey rzecz niemożemy o zwarthey sobie / cykto  
 ie carka badac / z zach / z Kobz / com obadon wie / kich / y zastożo  
 nych / Oczyszczenie Koronie nashey czasu swego dożyżala / w bo  
 gobozności / w cnotach / y w śacności / niepochoybie do inżego  
 stanu za wola Bożo przyśedży w niecnotności / posłuszeństwie /  
 y cierpliwości / znowu trwała / od tad / aż według Dekretu Bo  
 skiego osierocona / przez obęście / zacnego / y wiele / w Oczyszczenie / z  
 szalonego / z szalonego swego / z tego swiatła / rzechy / cnot / wysey / po  
 mlentony / aż do ostatniego / życia swego terminu / im daley / cym  
 bierzey / przesstrzegala / w / ta / śalosc / przynosila / pokrewnym / y in  
 szym / pośosta / z przytaciobom / swym / cym / przypadkiem / do / każdego  
 z osobna / należacym. Wielce lednak / y radość / swiatła / smutek  
 / cieżniewy / Bo / m / w / i / a / do / nas / w / y / tych / ca / l / o / s / o / b / i / w / o / l / e / do  
 z / a / c / n / e / y / z / a / m / i / l / l / e / y / w / o / l / e / y / D / y / s / t / i / n / k / t / e / w / o / t / o / b / i / e / D / e / k / r / e / t / P / a / n / i / k / i  
 / e / s / t / n / e / o / d / m / i / e / n / n / y / w / e / d / l / u / g / t / o / r / e / g / o / t / e / r / m / i / n / u / k / i / d / e / n / a / s / w / i / e / d / l / e / z / y / t / a / c / e  
 / t / e / r / m / i / n / u / k / i / s / w / o / l / e / y / n / a / t / e / r / m / i / n / o / w / a / t / P / a / r / t / z / a / c / t / e / d / y / n / a / p / r / z / y / g / o / d / a / m / o / i / o



## Aktach Pogrzebnych

wy namilſzy przyjaciele moi nie mnie ale grzechow bla ktorych  
 nac to pozyska iſciſcie. *Admewy obſapaw ſy* ed nam  
 placi y kal nſz pomoc moſz. *choebyſmy* Cebrem tſzy naſe wyle  
 wali choebyſmy y ſerca ſwoie na oſwadczenie ſalu kralali. *De*  
*brety* Boſego przelomic nie moſzemy. *Omniſus hominibus conſtitu*  
*ti eſt ſemel mori.* Pawidziaſ iedem z ludzi ſwlecych. *Wſyck m*  
*(prawo)* ludziam poſtign wionarz y mſzecz. *Raz* ed za detre  
 rem Boſym umiſta z ſyrcie iednak w poromſtote w enoty / w  
 ſlawe w eding in wy w iſcia krotuszym z ſab poſtichy po  
 krawni w ſyſcy mamy. *ſey* iſz ſeſeſta zego do tſorego nie war  
 pliwie duch ſey poſed. nie zayzka. *Mamy* y zrad ſalu na ſego  
 niemale w ſpokojenie gdy ochore y wprzymoſe *Wmicio* moſch  
*M. pp.* w eym zacnem z gromadzeniu grante w odyzemy. *tero*  
 nedy Pan Bog *W. M.* w ſyckim poſtichami nagezda y w ſlu  
 giny ſeſeſtym z dromu chowalat. *W. M.* z as zebopomoc na  
 zedanie y reſkzante przyjacielſte. *W. M.* boday w poſtichnych  
 ſprawach obſługowac gorocz iſtſtmy.

### Reſponſ na Mowe Pogrzebowa, od

#### ſtrony wezwanych

**I**ſt to ed nſza lichota ſmiercelnoſci. *co* predki d nteſpodſie  
 iwoiny konic na tſdigo przychodit ma przyto apparenco  
 ſawoz wielo ſwych ſeſeſtworſiach ma ſila zeczy / co ſa de  
 pamiec nteſmiercelnoſci robzo ma wrodzeme Chreſciaſtſte  
 ma wychowanie bogaboynz ma wywotzenie pobdine / zacnoſe  
 Domuzkwalante ſamiliya ozdobe przymiorow godnoſe nauk  
 miſoſe ludzka iſtſte *W. M.* z dromu chowalat. *co* wſyckie przychodit y  
 ſeſeſtworſci konic dſbryt. *Zacno* tſego pan Bog ſlogoſtaw  
 komic wſycko oraz ba na ſwlecie z bozy na iſtſte ſwa y  
 ma tſdigo wywodit y w tſdce go ſwoley chowa y w tſdce go  
 ſwa bierzec / *co* wſycko iſtſtym y ſtſtobliwym ma lewa. *P.*

119

## Mowy przy

wymnie kłopotu, y naysperniej lubo różne żalostnych serca tego  
 smutnego żalostnych W. M. M. P. żalu iako przy-  
 taciela żalostny, wpatrując niezmiertelności tego znać, wby-  
 wa żalostci y wzniesła się do tego E. i. ad. apperyt: Bo iako y  
 dobrze Jego M. powiedział patrzmy czego temu onemu Szla-  
 chćcowi ad bene beateq. vinendum niedostawało. Wiodził się  
 w Chrzesciianstwie wznai Bogu w chwala, się w boiazni tego  
 a to z strony duszy: Obroćmy się do ciała, z tego nicmiał, nie-  
 chaj y nieprzytaciel, tes. i. kroy. test. suiv. A za nie w staroży-  
 tnym domu, a za nie z przedniej, tak onoga iakoy herbem Sa-  
 milley a za nie z doba przynocow, a za nadzieja przyszley kro-  
 ra w n. m. znacnie kwionia godności: a za nie w miłości ludz-  
 kiej, a za nie w łasce Pana swego z T. E. tego niedostawało  
 aby do zacnego zrodzenia sławnego bycia sławne dni swie st. n.  
 czył. Oros. konic. A mojej bydy krory per nief y sławy wnie-  
 rania z drubzy inter patros lares vniemala zbytom, vniemala w  
 Kadach vniemala proinych futaiac bogac: Ten in Theatra  
 wofy. tego swiata ten w dostonalesci w stronosci, ten w v-  
 mlarkowanu miłości ten poka: ac sławy w miłym wielu  
 pusćmy się na to morze przygody wia plakney kupi z woiatney  
 checi swoy w oczach Pana swego, w oczach Wyższny Bro: woi  
 słuiac Rzeczpospolitea dzwigaiac dni zawaci swote, a zawarpy  
 mtobym naprzykład słaym ku podzwoteni: Ciężmy się tedy se  
 lubo przedko od nas obfira iednak korzyscia do Twójce się, wego  
 wrocit. po coś łameny po coś fralunkami zayzed tego ba cie-  
 kyc siaraczy se a to w niedostonalem wielu o stonda echoro,  
 dostonatego dofedi fexoscia. W. M. M. P. sam zostaię  
 y z tego y z swego dziedzicwa przytaciom spolecnosc fexo-  
 ecy Rodicom poctechy zacnosciaz Bro: woi w p. fluga stare-  
 cności / Rzeczpospolitey w r. anek, miłości wief, i. kof  
 poczai, y postępt, z debrymi. A mi bydas tego w przyob, aby  
 z p. pociecha katosne o del W. M. czyte naste, w przyomoc

## Aktach Pogrzebnych.

przyjacieli ktorasmy kiedy dwiema oddawali: tej kieszliwosci /  
 tej ochoty **W. M.** ofiarujemy.

**Umylna** **W. M.** **P.** je prabli a niespodziewany ko-  
 niec smiercielnosci z nas na baidego wedlug Dekretu Boszego  
 przychodzi ma jednak okazosc swetia a w wielu swych szesali-  
 wosciach ma wiele rzeczy ktore idas pamiec niesmiertelnosci  
 rodza. **U**adż na zacne pamieci zmarlego przed oczyma nase-  
 mi lezacego przypadku smiercielnosc tego nam pokazujac y nie-  
 smiercielnosci nieposledni wzetunt nam wyszarota ma abo-  
 wrem wrodzenie Chrzescianskie ma wychowanie bogoboynne /  
 ma zacnosc Domu / zawasiante Familii ozdoba / przynioscow  
 godnosc nase milosc / mozla iaste tego Znamu obywatelow a co  
 wshytko przychodzi szesliwosc y koniec debry. **Z**nażnie tego  
 Pan Bog blagoslawi tomu to wshytko oraz da na swiecie / bo y  
 w lasce swetia z marki go wywodzi w lasce swetia / kiedy  
 sie w podobna z tego swiata bierze. **C**o wshytko kalmacynty fca-  
 sobliwym nie ledziato wymale klopota wpatrujac przystym nie-  
 smiercielnosci y znaż prawny zmarlych nase / ch wzgladem duchow  
 obywa zalosci / y wznieca sie dobrego konca zadanie. **B**o ciegoś  
 temu zmarlemu iaste **W. M.** **W.** **W.** Pan powiedzial / nieboska-  
 wato do dobrego y pozciniwego zycia. **W**redzil sie w Wierze pra-  
 wdziwey / wychowal sie w boiazni Boszey y we wshytkich cno-  
 tach duchowoi przynależacych. **O**brociwszy sie do ciata wznawa-  
 my to wshytko cos **W. M.** **W.** **W.** Pan powiedzial / jakazdy y z nie  
 przyzaciel tego temu w stawie wshyzerbtu zadnych weżynie niemo-  
 ze / bo y samż zacnosc Familii ozdoba przynioscow / z widania  
 poctecha iasnie palaiacoy godnosc i wlasce wshytkich obywate-  
 low byl. **P**rzystapilo do zacnego z rodzenia slawnego zycia / sta-  
 wne y pobożne za Dekretom Boszym iymora dotonęzenie. **N**adto  
 to moze byc pewnieysey slawy umierania r nie kazdemu taki  
 przymiot y dar od Boga dany bywa / bo niektorzy nie w domu  
 niektorzy w zbytkach / niektorzy w wadach / niektorzy prożnych

Mowy przy Aktach Pogrzebnych.

Sublime miedziac. Ten w oczach Wyższyn w doskonałości /  
skromności w umiarkowaniu miedziaci y w innych sachtach w obzo  
nemu przynależnych naleśacich zowadź on / i białe y pedał wóje  
Sunt przykład do nasładowaniu y wzierani ku podobieństwu /  
hycie W. M. r. dymale w tym terazniejszym /  
choć proktor z obfite lednia /  
fik. prośno tedy lamentować /  
wy tego potrawa /  
go w przod aby Pan Bog obfi em /  
apowstare oprzeć /  
bez zobopólney kondolencyey /  
szylwością y /  
zawoże gorowi /

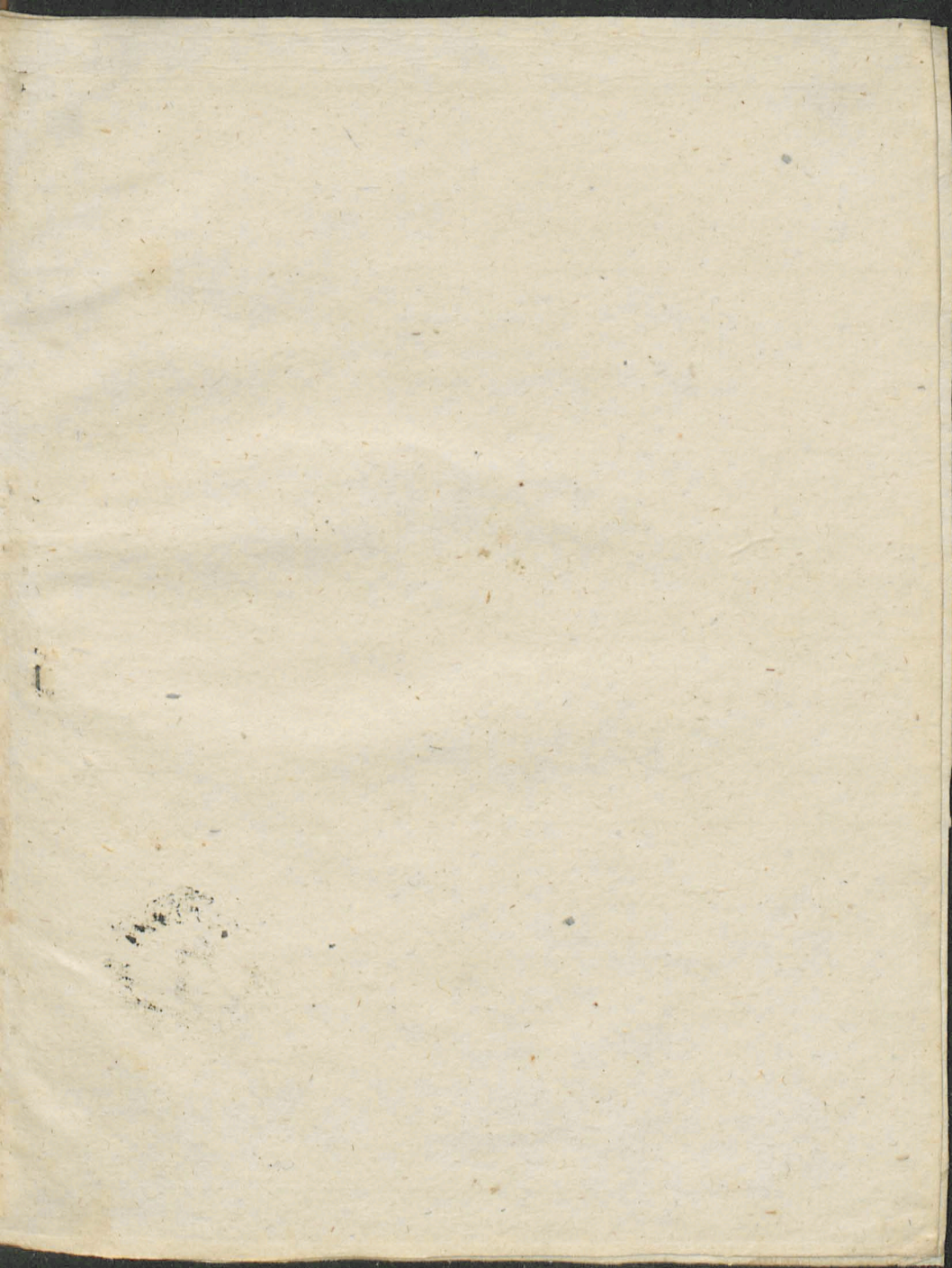
Do Zazdrośnika czudze prace szkalującego

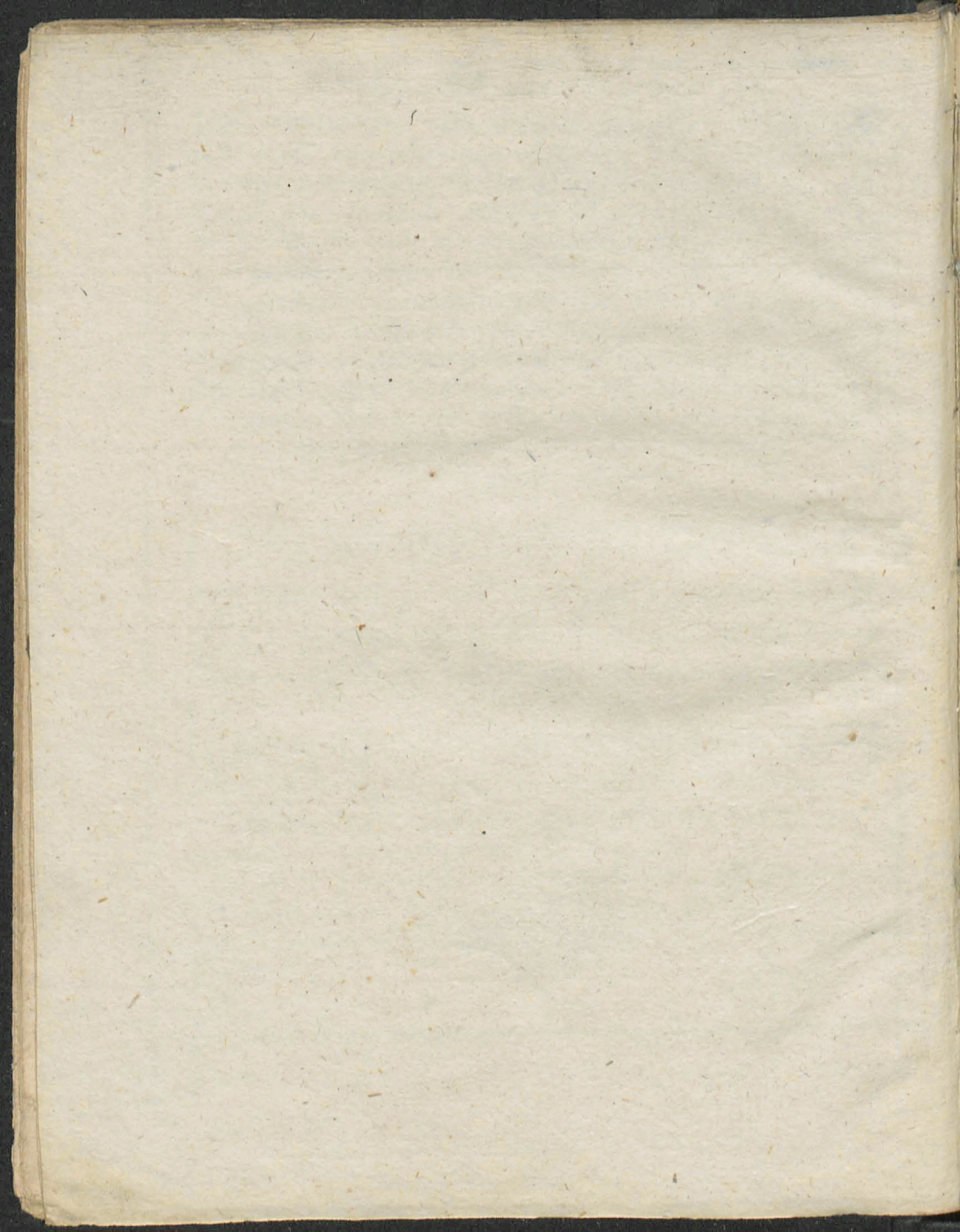
**Z**azdrośniku, co diwno ludzkie prace /  
ledne cakiem pozerasz, drugie przekelwach /  
Kafay iako chceś /  
wiz

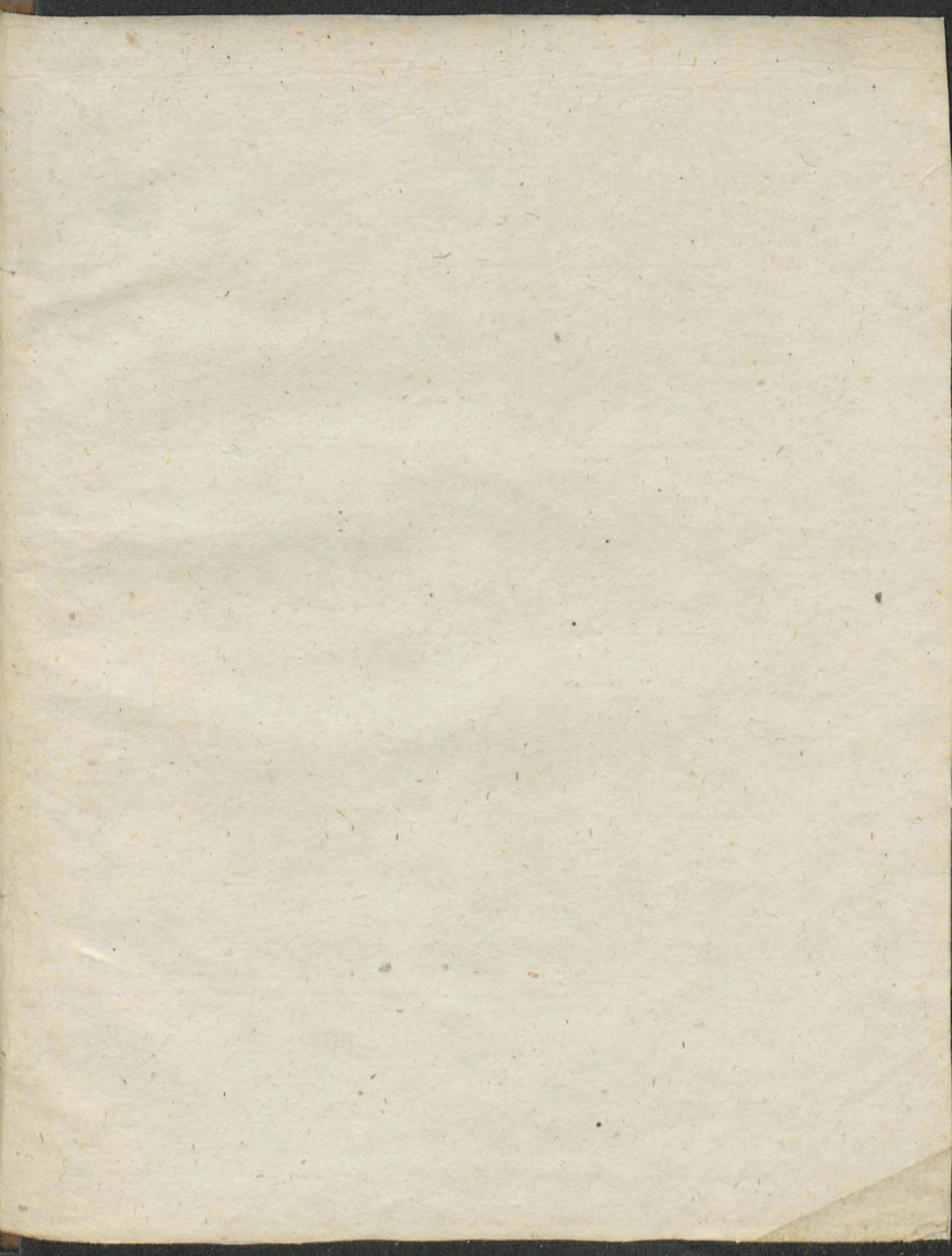
Rychley sie kiedykolwiek zazdrością wdawisz /  
Co gdy gzerzy obacza, to wżylcy przyznaia /  
Ze nigdy szkalownicy poćiechynie maia.



7669 / 5







7669

Box 4

6-1-3



